

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek
4.05.2026

Nr 101 (10 043)

www.nto.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

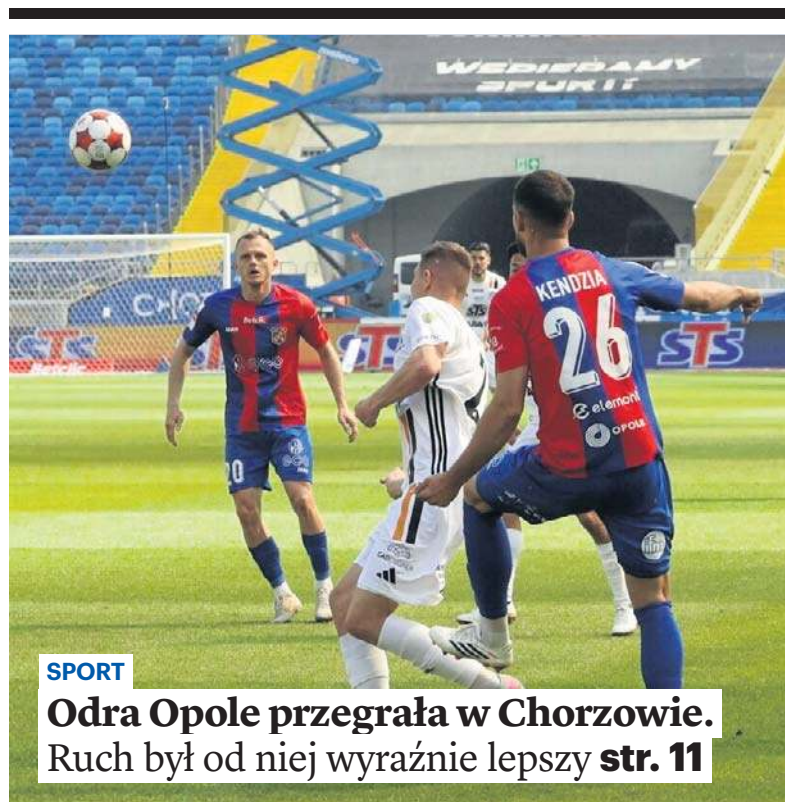
Opolanie uczcili Święto Konstytucji. Thumy pod pomnikiem oraz na Rynku w Opolu **str. 3**

Parkowali gdzie chcieli. Na Bolko posypały się mandaty **str. 2**

Jubileuszowe i efektowne. Znamy program konfrontacji teatralnych w Opolu **str. 2**

Nr ISSN 1230-6134

Nr indeksu 348-252



SPORT

Odra Opole przegrała w Chorzowie. Ruch był od niej wyraźnie lepszy **str. 11**

PROBLEM TAKIEJ SUSZY NA OPOLSZCZYZNIE DAWNO NIE BYŁO

Przez brak wody wyschły rzeki i stawy

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Opolskie od kilku tygodni zmagają się z potężną suszą. Najbardziej daje się we znaki rolnikom i leśniczom. Z krajobrazu znikają rzeki i stawy, a w lasach obowiązuje wysoki stopień zagrożenia pożarowego.

Tegoroczna wiosna jest wyjątkowo sucha. Ta pora roku zazwyczaj obfituje w opady, które naturalnie zasilają glebę po zimie i pozwalają roślinom rosnąć. W tym roku jest jednak inaczej. Skutki suszy widać m.in. pod Strzelcami Opolskimi. Niemal całkowicie wyschła lokalna rzeka Jemielnica, a poziom wody w stawie kościelnym w samej Jemielnicy obniżył się do rekordowo niskiego poziomu, jakiego mieszkańcy nie pamiętają od lat.

- Do stawu na rzece Jemielnica praktycznie już nie dopływa woda, jest bardzo sucho. O tej porze roku nigdy tak nie było - przyznaje ze żmierzaniem Marcin Wycisło, wójt Jemielnicy.

Mieszkańcy z niepokojem patrzą na to, co dzieje się ze stawem, bo jeśli staw kościelny całkowicie wyschnie (co w ostatnich latach się nie zdarzało), gmina będzie zmuszona do zorganizowania akcji przeniesienia żyjących w nim ryb do innego zbiornika. To wcale nie jest czarnowidztwo - taki dramatyczny scenariusz przerabiali już mieszkańcy sąsiednich Gąsiorowic, gdzie duże stawy hodowlane są zupełnie puste już od zeszłego roku.

Brak wody to jednak przede wszystkim dramat lokalnych rolników. Naturalną konsekwencją jest, że sytuacja na polach także się pogarsza.

- To najbardziej newralgiczny czas, ponieważ zboża ozime powinny znajdować się teraz w okresie intensywnego wzrostu. Gdy tylko temperatura wzrośnie, ziemia zacznie przypominać Sacharę - dodaje Marcin Wycisło, zauważając, że specyfika piaszczystych gleb w jego gminie tylko potęguje problem.

Wiosenna susza może w konsekwencji doprowadzić do kiepskich plonów, a konsekwencją tego może być z kolei wzrost cen żywności.

Skutki ekstremalnego braku deszczu są również bardzo mocno widoczne w opolskich lasach. Obecnie nad niebem regularnie krąży charakterystyczny samolot gaśniczy PZL M18 Dromader, który wzbija się w powietrze prewencyjnie przy każdym zgłoszeniu o zadymieniu.

Czytaj str. 3



Jeśli szybko nie nadejdą obfite opady, sytuacja stanie się po prostu katastrofalna - mówi wójt Jemielnicy.

W styczniu stracili dobytek, śledztwo nadal trwa

W tragicznym pożarze ze stycznia ponad 30 osób straciło dach nad głową. Choć od tego wydarzenia minęły ponad trzy miesiące, biegli jak dotąd nie znaleźli przyczyny pożaru **str. 5**

Był naszym wielkim przyjacielem. Poseł Łukasz Litewka niósł pomoc potrzebującym także u nas **str. 4**

Hołd i kwiaty dla powstańców. Uroczystości w 105. rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego **str. 4**

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Elity oszalały, ale rachunki płacą inni
- Sztuczna inteligencja już pracuje za dwie osoby
- Azja napiera na polski sektor AGD

Zamów prenumeratę

Nowa Trybuna Opolska
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl



FOT. FB OPOLSKIE ŚWIĘTE KROWY

W niedzielę, 3 maja, od rana widać było patrole policji w okolicy parku 800-lecia Opola.

W parku na Bolko posypały się mandaty

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

Podczas majowego weekendu, na Wyspie Bolko w Opolu kierowcy masowo łamali przepisy. Parkowali gdzie popadnie, niszczyli zieleni i wjeżdżali nawet na teren zabytkowego parku.

Majówkowy weekend po raz kolejny pokazał skalę problemu na wyspie Bolko. Teren parku został opanowany przez samochody. Kierowcy parkowali praktycznie wszędzie - na trawnikach, przy alejkach, a nawet na chodnikach, całkowicie blokując przejścia dla pieszych.

Szczególne oburzenie budziły sytuacje, w których auta, w tym duże, ciężkie SUV-y, wjeżdżały bezpośrednio na teren zabytkowego parku. W wielu miejscach zieleni została rozjechana.

Nie brakowało też jawnego ignorowania znaków drogowych. Kierowcy wjeżdżali pod zakazy wjazdu, parkowali w miejscach objętych zakazem postoju i zatrzymywali się tam, gdzie ruch samochodowy w ogóle nie powinien mieć miejsca.

Zdaniem osób odwiedzających wyspę, w pierwszy dzień weekendu majowego praktycznie nie było widać interweniujących służb. Spacerowicze zwracali uwagę, że brak patroli straży miejskiej czy policji tylko pogłębiał problem.

W tym czasie bezpłatny parking od strony ul. Krapkowickiej był prawie pełny. Z kolei przy sklepie Aldi, zaledwie około 100 metrów od mostu im. Halupczoka, miejsc nie brakowało.

Mimo to wielu kierowców i tak próbowało podjechać jak najbliżej wejścia, ignorując przepisy. W niedzielę, 3 maja, wielu z nich słono za to zapłaciło. ©

Poznaliśmy program jubileuszowych, 50. Opolskich Konfrontacji Teatralnych

Łukasz Biernacki
lbiernacki@nto.pl

Na początku czerwca Opole stanie się stolicą polskiego teatru, za sprawą jubileuszowej 50. edycji Opolskich Konfrontacji Teatralnych. W minionym tygodniu zaprezentowano program wydarzenia.

Najważniejszym elementem festiwalu tradycyjnie będą spektakle wystawiane w ramach finału ogólnopolskiego konkursu „Klasyka Żywa”. Komisja artystyczna konkursu stanęła w tym roku przed wyzwaniem wybrania finałowej dziesiątki z aż 61 zgłoszonych przedstawień. Ostatecznie jednak do Opola przyjedzie o jeden zespół mniej.

Jest to decyzja, nad którą ubolewamy, związana z logistyką przeprowadzania spektakli na naszych scenach, ale również jest ona oparta na tegorocznym regulaminie - mówił podczas przedfestiwalowej konferencji prasowej Norbert Rakowski, dyrektor Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

Dziewięć przedstawień, o których mowa to kolejno: „Katarzyna, czyli o szkodach, jakie przynosi lektura powieści”, według Jane Austen w reż. Zofii Gustowskiej z Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy, „Krzyżacy”, według Henryka Sienkiewicza w reż. Jan Klaty Teatru im. Stefana Ja-



FOT. ANNA ZEGAR/ARCHIWUM TIK OPOLE

Program tegorocznych konfrontacji gwarantuje doznania artystyczne na najwyższym poziomie. Zdjęcie z ubiegłorocznego spektaklu „Pułapka”, Tadeusza Różewicza.

racza w Olsztynie, „Księżniczka na opak wywrócona”, Calderona de la Barca w reż. Pawła Aignera Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu, „Nowy PAN TADEUSZ, tylko że rapowy”, według Adama Mickiewicza w reż. Kamila Białasza Teatru Polskiego w Poznaniu, „Przedwiośnie”, według Stefana Żeromskiego w reż. Piotra Ratajczaka Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu, „Pułapka”, Tadeusza Różewicza w reż. Adama Orzechowskiego z Teatru Studyjnego PWSFTviT w Łodzi, „Spowiedź w drewnie”, Jana Wilkowskiego w reż.

Ryszard Dolińskiego Teatru Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach „Tkocze”, Gerharta Hauptmanna w reż. Mai Kleczewskiej z Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach oraz „Ubu król”, Alfreda Jarry’ego w reż. Konrada Dworakowskiego Grupy Coincidentia w Białymstoku i Teatru Chorea w Łodzi.

Spektaklem, który przedostał się do finału, a którego zabraknie na opolskiej scenie są „Termopile Polskie”. To głośna w ostatnich miesiącach inscenizacja dramatu Tadeusza Mi- cińskiego z Teatru Narodowego

w Warszawie w reżyserii Jana Klaty.

W ramach festiwalowych wydarzeń towarzyszących organizatorzy zaplanowali m.in. wykład o dziejach festiwalu czy też plenerową wystawę plakatów. Dodatkowo w ramach wydarzenia w mieście odbędą się koncerty Julii Pietruchy oraz Igora Herbata. Ten drugi wykonać będzie piosenki Marka Grechuty.

W Internecie ruszyła już sprzedaż biletów na festiwalowe wydarzenia. Konfrontacje teatralne potrwają od 11 do 21 czerwca. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



MIN 11°C MAX 24°C

Barometr 1013 hPa
Wiatr pd. 17 km/h
Biomet korzystny

Jutro



MIN 11°C MAX 23°C

Środa



MIN 9°C MAX 10°C

Czwartek



MIN 8°C MAX 15°C

Bezczmurnie i słonecznie.

Parada wozów strażackich przejechała przez opolskie wsie

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

43 pojazdy wzięły udział w szóstej edycji strażackiej parady, która przejechała przez gminę Dąbrowa. Kolumna przejechała ze Sławic do Karczowa.

Strażacka kolumna ruszyła ze Sławic. Na trasie znalazły się Żelazna, Niewodniki, Narok, Skarbiszów, Ciepłowice, Dąbrowa, Sokolniki, Wawelno, Chróścina, Mechnice, Wrzoski i Karczów.



FOT. MATEUSZ MAJNUZ

Tegoroczna parada była już szóstą edycją imprezy.

W przejeździe uczestniczyły 43 pojazdy, głównie jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.

Kolumna wozów przejechała przez całą gminę. Wzdłuż trasy zatrzymywali się mieszkańcy, żeby ją zobaczyć.

- Takiego czerwonego korka i takiej radości w gminie nie było widać od dawna. To święto flagi, ale też święto strażaków i strażaków ochotników. To oni, czy to w nocy, jak ostatniej nocy, czy podczas burzy i pożarów chcą służyć naszym mieszkańcom - mówiła Katarzyna Gołębiowska-Jarek, wójt Dąbrowy.

Przejazd zakończył się na boisku przy ul. Szkolnej w Karczowie, gdzie o godz. 15 rozpoczął się festyn strażacki. W programie m.in. konkursy dla druhow i dzieci, atrakcje dla mieszkańców oraz strefa gastronomiczna.

Początek maja to czas związany ze świętem strażaków. Patronem Ochotniczej Straży Pożarnej jest św. Florian, a druhowie OSP obchodzą swoje święto 4 maja, który jest uznawany za datę jego śmierci oraz Międzynarodowy Dzień Strażaka zarazem. ©

Opolanie uczcili 235. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

Pod pomnikiem Bojownikom o Polskość Śląska Opolskiego odbyły się wczoraj obchody Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja. Później świętowanie przeniosło się na opolski Rynek.

Wielu mieszkańców Opola rozpoczęło świętowanie od udziału we Mszy świętej w opolskiej katedrze. Po nabożeństwie przeszli na plac Wolności, gdzie przy pomniku odbyły się główne uroczystości.

Towarzyszyła im asysta żołnierzy z 10. Brygady Logistycznej w Opolu. W trakcie obchodów zaprezentowały się także dzieci i młodzież, które przygotowały występy artystyczne.

W trakcie oficjalnych wystąpień głos zabrali politycy

- Stajemy dziś pod białoczerwoną flagą z poczuciem dumy i odpowiedzialności, aby uczcić rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, czyli jed-



W trakcie obchodów zaprezentowały się także dzieci w przygotowanym programie artystycznym.

nego z najważniejszych symboli państwowości, odwagi i troski o dobro wspólne. Był to akt dalekowzroczności i odwagi. W trudnym czasie dla Rzeczypospolitej jego twórcy potrafili wznieść się ponad po-

działy, kierując się troską o przyszłość państwa. Choć Konstytucja obowiązywała krótko, jej znaczenie okazało się trwałe, stała się symbolem dążeń do silnego, nowoczesnego i sprawiedliwego pań-

stwa - mówiła wojewoda opolska Monika Jurek.

- Szacunek dla Trzeciego Maja to przede wszystkim odpowiedzialność za współczesność, za jakość prawa, standardy życia publicznego i za to, by państwo pozostawało dobrem wspólnym wszystkich obywateli. To także gotowość do obrony tej wspólnoty. Dlatego ze szczególnym uznaniem i wdzięcznością zwracam się dziś do obecnych tu żołnierzy i kombatanów. Wasza obecność jest symbolem i jasną deklaracją, że naród polski nigdy nie pozwoli odebrać sobie prawa do suwerenności, bezpieczeństwa i decydowania o własnym losie - wyliczał poseł Tomasz Kosuś.

Wtórował mu poseł Witold Zembaczyński.

- Stoimy w miejscu, które jest zobowiązaniem wobec tych, którzy walczyli o to, aby ta ziemia mogła trwać w wolnej Rzeczypospolitej. 235 lat temu Konstytucja 3 maja dała

Polsce pierwsze w Europie nowoczesne prawo zasadnicze. Jej przesłanie pozostaje niezmiennie. Żadna władza nie jest ponad prawem, a konstytucja to nie papier, lecz żywa tarcza każdego obywatela. Kilka dni temu zobaczyliśmy też, co Polska potrafi, gdy działa razem. Uwolnienie Andrzeja Poczobuta było możliwe dzięki wspólnemu wysiłkowi państwa, czyli rządu, prezydenta, służb i naszych sojuszników. To pokazuje, że kiedy Polska jest zjednoczona, potrafi osiągać rzeczy wielkie. I to jest lekcja dla nas wszystkich - podkreślał poseł Zembaczyński.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości świętowanie przeniosło się na Rynek, gdzie przygotowano bogaty program dla mieszkańców.

Największym zainteresowaniem cieszyły się namioty służb mundurowych, które w ramach patriotycznego miasteczka prezentowały swój sprzęt i codzienną pracę.

Szczególną uwagę przyciągało stoisko 10 Opolskiej Brygady Logistycznej, gdzie odwiedzający mogli z bliska zobaczyć wyposażenie wojskowe, a nawet potrzymać broń oraz porozmawiać z żołnierzami o realiach służby.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się również strefa policji. Funkcjonariusze poprzez zabawę edukowali najmłodszych, pokazując, jak reagować w sytuacjach zagrożenia i na co zwracać uwagę w codziennym życiu.

Z kolei Opolskie Centrum Ratownictwa Medycznego przygotowało praktyczne pokazy pierwszej pomocy. Każdy chętny mógł spróbować swoich sił w resuscytacji krążeniowo-oddechowej na specjalnym manekinie. Swoje wyposażenie zaprezentował także Areszt Śledczy w Opolu, przybliżając odwiedzającym realia pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Równolegle na scenie przed ratuszem trwała część artystyczna. ©©

Takiej suszy na Opolszczyźnie dawno nie było. Wysychają rzeki i stawy

dokończenie ze str. 1
Radosław Dimitrow

Tegoroczna wiosna jest wyjątkowo sucha. Ta pora roku zazwyczaj obfituje w opady, które naturalnie zasilają glebę po zimie i pozwalają roślinom rosnąć. W tym roku jest jednak inaczej.

Leśnicy wolą w tym przypadku „dmuchać na zimne” - przy tak niskiej wilgotności ściółki niewiele trzeba, by w płomieniach stanęły ogromne połacie lasu.

Służby leśne były postawione w stan gotowości przez cały weekend majowy, który tradycyjnie wiązał się np. wyjazdami do lasów i grillowaniem. Ostrzeżenia i bardzo mocny apel do mieszkańców wystosowała rzeczniczka Nadleśnictwa Zawadzkie:

- Sytuacja w naszych lasach staje się krytyczna. W Nadleśnictwie Zawadzkie, w leśnictwie Krupski Młyn, doszło do dwóch pożarów dzień po dniu. Idzie fala ciepła, a opadów deszczu nie widać. W ta-

kich warunkach wilgotność ściółki drastycznie spada, co sprawia, że las staje się podatny na najmniejszą iskrę - alarmuje Agnieszka Jamrozik, rzeczniczka Nadleśnictwa Zawadzkie.

Leśnicy przypominają jednocześnie, że aż 99% wszystkich pożarów lasów wybuchła z winy człowieka, z czego prawie połowa to celowe, złośliwe podpalenia. W związku z tym, od stycznia 2026 roku drastycznie zaostrzono przepisy karne, co ma stanowić sku-



Woda przestała zasilać staw w Jemielnicy.

teczny straszak na nieodpowiedzialnych spacerowiczów. Maksymalna grzywna za spowodowanie zagrożenia wzrosła do zawrotnych 30 tysięcy złotych, a mandat karny na miejscu może wynieść nawet 5 tysięcy złotych.

Wypatrywany deszcz ma w końcu nadejść w tym tygodniu. Synoptycy z IMGW zapowiadają, że pierwsze przelotne opady pojawią się już we wtorek wieczorem. Środa i czwartek przyniosą miejscami duże zachmurzenie, a wraz z nim

także deszcze oraz burze z porывami wiatru do 55 km/h.

Niestety, eksperci ostrzegają, że to nie rozwiąże problemu. Spodziewane opady będą miały w większości charakter przelotny lub burzowy. Woda w takich warunkach szybko spłynie po przesuszonych ziemiach, nie mając szans na głębokie wsiąknięcie, co oznacza, że tragiczna sytuacja hydrologiczna i bardzo wysokie zagrożenie pożarowe w lasach nie ulegną zauważalnej poprawie. ©©

REKLAMA

0011504040

OGLĄDAJ

TVP | info_

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

WSPOMNIENIE TRAGICZNIE ZMARŁY POSEŁ POMAGAŁ TEŻ OPOLANOM. ŚLADÓW TEJ POMOCY JEST SPORO

„Był naszym przyjacielem” – mówią ludzie, którzy współpracowali z posłem Litewką

Milena Zatylna
mzatylna@nto.pl

Posel Łukasz Litewka był postacią wymykającą się schematom. Angażował się w pomoc bezdomnym zwierzętom, chorym dzieciom, różnorodnym placówkom oraz osobom w trudnej sytuacji – od dużych miast po mniejsze miejscowości w całym kraju. Niejednokrotnie wspierał także potrzebujących z terenu województwa opolskiego.

W minioną środę pożegnaliśmy w Sosnowcu zmarłego tragicznie posła Łukasza Litewkę. Parlamentarzysta zostanie zapamiętany przede wszystkim jako człowiek o ogromnym sercu, a jego działalność była realnym wsparciem, a nie tylko deklaracją. Jak się okazuje, jego inicjatywy oraz interwencje docierały także na Opolszczyznę.

Dla seniorów i powodzi

Dwa lata temu poseł Łukasz Litewka wraz ze swoim teamem sprawili wielką niespodziankę podopiecznym Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Głucholazach.

- Otrzymaliśmy od posła 48 poduszek i kołder, pościel, jaśki, czajnik elektryczny, a także termosy, żeby herbatę można było zrobić dla pacjentów – wymienia Maria Kopaczyńska, kierowniczka ZOL-u.

Ale to nie wszystko. W placówce marzyli też o odkurzaczu. Parlamentarzysta to marzenie spełnił i to z nadstatkiem.

- Bo dostaliśmy aż trzy odkurzacze. Jeden zostawiliśmy sobie, drugi „poszedł” do ka-



Reagował szybko i pomocy nie ograniczał wyłącznie do niezbędnych rzeczy. Zawsze dokładał coś dodatkowego: rzeczy, które zwyczajnie niosły radość potrzebującym.

plicy, a trzeci oddaliśmy na reumatologię – opowiada Maria Kopaczyńska.

W przesyłce były też: gry planszowe, mnóstwo artykułów papierniczych, włóczek, drutów, szydełek i innych pomocy niezbędnych do ćwiczenia technik manualnych oraz prowadzenia terapii zajęciowej.

- Wyposażenie, jakie dostaliśmy, było dla nas niezbędne, ale bardzo ujęło nas to, że pan poseł nie ograniczył się tylko do niego i podarował nam również takie rzeczy, które zwyczajnie przyniosły radość naszym pacjentom – mówi kierowniczka.

Współpraca między głucholaskim ZOL-em a Teamem Litewki narodziła się przez przypadek.

- Ktoś znał kogoś, kto znał posła. Napisaaliśmy list, w którym opisaliśmy nasze bożonarodzeniowe marzenia i bardzo szybko przyszedł odzew – wspomina Maria Kopaczyńska. - Byłam zdziwiona, że poseł z sąsiedniego województwa zainteresował się naszą sytuacją i zechciał pomóc.

„Ameryki nie odkryliśmy, to podstawowe rzeczy, niech po prostu służą – tak skwitował Łukasz Litewka swoje wsparcie dla głucholaskich seniorów. - Dużo zdrowia tam życzymy wszystkim”.

Z tej pomocy narodziła się głębsza znajomość.

- Mieliliśmy kontakt, pisaliśmy do siebie na święta. Kiedyś

pan poseł zupełnie nieoczekiwanie obdarował nas paczkami – relacjonuje pani Maria. - Był przyjacielem naszej placówki. Choć żeśmy się nie widzieli osobiście, wiedziałam, że mogę na niego liczyć. Zapraszałam posła do Głucholaz, jakby przejeżdżał przy okazji, ale nie zdążył nas odwiedzić. Z wielką uwagą śledziłam jego media społecznościowe. Podziwiałam to, co robi, jego wrażliwość, zaangażowanie i skuteczność. Kiedy mąż mi powiedział, że Łukasz Litewka zginął w wypadku, nie mogłam w to uwierzyć. Do dziś trudno się otrząsnąć. Odszedł cudowny człowiek.

Parlamentarzysta nie zapomniał też o Głucholazach

w czasie powodzi. Jego fundacja dostarczała m.in. pompy ciepła z funkcją osuszania dla miejscowych placówek, agregaty prądotwórcze, a także niezbędny sprzęt dla poszkodowanych.

Wspierał azyle i schroniska

Łukasz Litewka był szczególnie wrażliwy na potrzeby bezdomnych zwierząt. Wspomagał organizacje, które prowadziły schroniska i azyle. Wśród nich było m.in. Miejskie Schronisko dla Zwierząt w Opolu.

- Dostaliśmy dziesięć bud. Była to wspólna akcja posła i Dody – informuje Aneta Dominik. - Jesteśmy bardzo wdzięczni za wszelką pomoc. Każdy sposób wsparcia jest dla nas bardzo ważny.

Placówka pożegnała parlamentarzystę na swojej stronie w mediach społecznościowych.

„Są chwile, w których nie ma odpowiednich słów. Łukasz był człowiekiem, który kochał ludzi i zwierzęta, walczył o lepsze jutro każdego dnia. W imieniu całego zespołu naszego Schroniska w Opolu, i wszystkich naszych podopiecznych, dziękujemy Ci za troskę, za serce, które im dawałeś, i za dobro, które zostawiłeś po sobie. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci. Rodzinnie i bliskim Łukasza Litewki składamy najszczerze kondolencje – napisali pracownicy i wolontariusze opolskiego schroniska”.

Zaledwie kilka tygodni przed śmiercią Łukasz Litewka podarował pompę infuzyjną dla Stowarzyszenia Oczami

Zwierząt, które działa w Kluczborku.

- Zobaczyliśmy na stronie Litewka Team informację o tym, że chcą ufundować tego typu urządzenia zwłaszcza organizacjom z mniejszych miejscowości. Szczęście się do nas uśmiechnęło, gdyż znaleźliśmy na liście obdarowanych – mówi Maria Hawryluk. - Pompa ta służy do podawania bardzo precyzyjnych dawek leków, kroplówek, insuliny itp. Zdecydowaliśmy, że prześlemy urządzenie do gabinetu weterynaryjnego, z którego usług najczęściej korzystamy. Stwierdziliśmy że tam najbardziej się przyda.

„Straciliśmy dobrego człowieka”

Katarzyna Zalewska, radna Sejmiku Województwa, która prowadzi w gminie Wołczyn Azyl Psów Zapomnianych wprowadziła nigdy nie korzystała z pomocy Łukasza Litewki, ale bardzo ceniła jego działalność.

- Był to jeden z nielicznych polityków, którego faktycznie interesował los zwierząt, zwłaszcza bezdomnych i skrzywdzonych. Jako jeden z pierwszych w Polsce zaczął walczyć o ich prawa – tłumaczy Katarzyna Zalewska. - Miał świetne pomysły, bardzo sensowne. Podejmował się też często tych mało medialnych, ale niezwykle ważnych, jak na przykład finansowania sterylizacji. Posiadał ogromne zasięgi w Internecie, dzięki czemu był szalenie skuteczny. Na pewno będzie go brakowało. Straciliśmy naprawdę dobrego człowieka. ©

REKLAMA

0011516173

Ogłoszenie o przetargu ograniczonym,
który odbędzie się w dniu **9 lipca 2026 roku** w siedzibie

Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie
ul. Marszałka Piłsudskiego 2,
64-400 Międzychód.

Przetarg ograniczony dotyczy działek nr 60/8 o pow. 0,3271 ha oraz nr 60/36 o pow. 0,5049 ha obręb Międzychód, księga wieczysta nr PO2A/00018539/8. Tereny przeznaczone pod zabudowę techniczno-produkcyjną, baz, magazynów i składów. Cena wywoławcza 1 248 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium 249.600,00 zł.

Ogłoszenia zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzychodzie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 2 oraz na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej.
Tel. do kontaktu 957488100 wew. 313.

Uczcili pamięć walczących w III Powstaniu Śląskim

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Przedstawiciele rządu, samorządowcy i mundurowi uczcili pamięć osób walczących w III Powstaniu Śląskim. Uroczystości zorganizowano pod pomnikiem na Górze św. Anny.

To symboliczne miejsce przypomina o zrywie, który znacząco ukształtował ówczesne granice i wpłynął na ostateczny podział gospodarczy i terytorialny Górnego Śląska.

Walki w ramach III Powstania Śląskiego rozpoczęły się w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku. Góra Świętej Anny oraz jej okolice stanowiły arenę najcięższych bojów.

W obchodach pod Pomnikiem Czynu Powstańczego uczestniczyli m.in. minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak, wojewoda opolska Monika Jurek, Robert Węgrzyn z zarządu województwa opolskiego, wicestarosta strzelecki Waldemar Bednarek oraz burmistrz Leśnicy Łukasz Jastrzembksi.

-W przeddzień 3 maja mamy taki mocny patriotyczny zastrzyk historii. Tutaj zaczęło się powstanie śląskie i to był bardzo ważny moment historii i walki, które objęły dużą część Śląska, ukształtowały granice, ukształtowały też świadomość tych ludzi. Ono zawsze powinno nam przypominać, że Polacy są gotowi walczyć, przelewać krew, jeśli chodzi o własną niepodległość i wolność – mówił Tomasz Siemoniak na antenie Radia Opole.

Z kolei wicestarosta strzelecki przypominał o niezwykle

bolesnym i skomplikowanym wymiarze tego konfliktu.

- To był trudny okres dla Ślązaków, bo często zdarzało się, że krewni z jednej rodziny potrafili walczyć po dwóch różnych stronach konfliktu. To był trudny czas i należy o tym pamiętać – zaznaczył Waldemar Bednarek.

Po złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Czynu Powstańczego, delegacja samorządowców udała się również na cmentarz, by uczcić pamięć poległych po obu stronach konfliktu. ©

Ludzie stracili w ogniu cały dobytek. Policja nadal bada przyczyny pożaru

Milena Zatylna
mzatylna@nto.pl

W tragicznym pożarze ze stycznia bieżącego roku ponad 30 osób straciło dach nad głową. Choć od czasu tego wydarzenia minęły ponad trzy miesiące, to śledztwo w tej sprawie wydaje się stojące w miejscu. Policja nadal bada, co było przyczyną pożaru w budynku wielorodzinnego w Kluczborku.

Ogień pojawił się w środę 14 stycznia około godziny 14.00 na poddaszu i bardzo szybko objął kolejne części obiektu. Ze względu na konstrukcję budynku oraz jego znaczną powierzchnię – około 2000 metrów kwadratowych – żywioł rozprzestrzenił się dynamicznie, co znacząco utrudniało działania ratowników. Akcja gaśnicza była długotrwała i wymagająca – zakończyła się dopiero tuż przed 6.00 następnego dnia. W działaniach



FOT. KP PSP KLUCZBORK

Budynek przy ul. Leśnej w Kluczborku spłonął w styczniu bieżącego roku. Trzymiesięczne śledztwo jak dotąd nie przyniosło wyjaśnienia przyczyn pożaru.

uczestniczyło 18 zastępów straży pożarnej, w tym również cysterna.

Budynek należał do gminy. Mieściło się w nim 13 lokali

mieszkalnych, z czego 11 było zamieszkałych, a dwa stanowiły pustostany. Łącznie dach nad głową straciło 31 osób, w tym 14 dzieci. Na szczęście

w wyniku pożaru nikt nie odniósł obrażeń.

Mieszkańcy zostali ewakuowani. Część z nich znalazła schronienie u rodzin, inni tra-

fili do lokali tymczasowych – między innymi na Kampusie Stobrawa oraz w budynku hotelu przy ulicy Kilińskiego. Do dziś większość z pogorzonych ma zapewnione stałe mieszkania.

Jednak dwie rodziny nadal przebywają w hotelu, przy czym w jednym przypadku pojawił się problem z dopasowaniem lokalu do potrzeb osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim – informuje wiceburmistrz Dariusz Mazurczak. Jest też rodzina, która nie zaakceptowała przedstawionych jej propozycji lokalowych.

Po przeprowadzeniu oględzin przez nadzór budowlany zapadła decyzja o wyłączeniu obiektu z użytkowania ze względu na skalę zniszczeń. Jak podkreśla zastępca burmistrza, dalsze losy budynku zależą od ustaleń śledczych i decyzji ubezpieczyciela.

Oczekujemy z wielką niecierpliwością na ustalenia komisji policyjnej – mówi Dariusz

Mazurczak. - Dopiero na tej podstawie będziemy mogli określić, co dalej z budynkiem, także w kontekście odszkodowania.

Wstępnie straty oszacowano na ponad milion złotych. Wszystko wskazuje na to, że odbudowa może okazać się nieopłacalna. Samorząd rozważa rozbórkę obiektu, ponieważ koszty remontu mogłyby znacząco przekroczyć wartość ewentualnego odszkodowania.

Na razie jednak kluczowe pozostaje ustalenie przyczyny pożaru. Wśród branych pod uwagę hipotez pojawiają się m.in. zaproszenie ognia, nieszczelny komin lub awaria instalacji elektrycznej. Natomiast mieszkańcy budynku sugerują, że mogło dojść do celowego podpalenia.

Czekamy na opinię biegłych. Dla nas sprawa nadal jest w toku – informuje starsza aspirant Krystyna Chmielewska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Kluczborku. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY BGK

0011513097

BGK wspiera rozwój polskich firm nawet na najtrudniejszych rynkach świata

Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) wraz z KUKE od 2009 roku ściśle współpracują, wspierając polski eksport i inwestycje. - Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka - Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka - podkreśla Piotr Kuffel, dyrektor Biura Ekspansji Zagranicznej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

BGK zapewnia finansowanie (m.in. kredyty i wykup wierzytelności), a KUKE ubezpiecza ryzyko oraz udziela gwarancji zabezpieczających te transakcje (nawet do 80% kwoty finansowania), co umożliwia bezpieczną ekspansję zagraniczną, w tym na rynki podwyższonego ryzyka.

Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka, ponieważ na rynkach europejskich to wsparcie już jest mniej potrzebne. W 2009 roku zapadła decyzja, że BGK razem z KUKE będzie realizować program rządowy Finansowe Wsparcie

Ekspertu, w ramach którego dostępny jest szereg instrumentów finansowych. Są to instrumenty zarówno krótkoterminowe, jak i długoterminowe, które mają wspierać wzrost polskiego eksportu na rynkach mniej oczywistych, gdzie pieniądź jest droższy, a ryzyko wyższe. Myślę tutaj o rynkach afrykańskich czy rynkach Azji Centralnej – powiedział Piotr Kuffel.

Wspieranie zagranicznych inwestycji polskich firm

Jednocześnie Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi również własną działalność wspierającą ekspansję polskich przedsiębiorstw.

Drugim filarem naszej aktywności w tym obszarze jest finansowanie zagranicznych inwestycji polskich firm w ramach działalności własnej. Już w 2014 roku zauważyliśmy, że polski biznes osiągnął odpowiedni poziom skalowalności na rynku regionalnym. W takiej sytuacji samo funkcjonowanie w roli eksportera bywa niewystarczające. Często też wymogi konkretnych branż, w których działają firmy, skłaniają je, a wręcz zmuszają, do inwestowania poza granicami kraju, niezadko także na innych kontynentach – powiedział Piotr Kuffel.

Jak wyjaśnił, chodzi zarówno o inwestycje polegające na przejęciach zagranicznych podmiotów, jak i inwestycje realizowane od podstaw typu greenfield lub brownfield, zlokalizowane na całym świecie. Inwestycje greenfield to projekty realizowane od zera, na „czystym polu”, natomiast inwestycje brownfield dotyczą terenów już wcześniej zagospodarowanych.

Możemy przypomnieć, że zaczęliśmy od transakcji wspierającej przemysł motoryzacyjny, polskiego producenta komponentów w Azji, Meksyku i Indiach. Natomiast większość tego typu transakcji kierowana jest tam, gdzie polski biznes chce inwestować, czyli na rynki stabilniejsze: Europy Zachodniej oraz Ameryki Północnej – dodał Kuffel.

Wspieranie polskiego eksportu

Trzecim obszarem naszej aktywności jest wspieranie polskich eksporterów na rynku krajowym. Zapewniamy finansowanie obrotowe i inwestycyjne w Polsce w związku z potrzebą rozbudowy przez te firmy mocy produkcyjnych, która ma wspierać działalność proeksportową – dodał dyrektor.

Dyrektor zwrócił uwagę, że duża część krajowych przedsiębiorstw spełnia minimalny poziom eksportu na poziomie 20%.

Najpopularniejszym i jednocześnie najczęściej wykorzystywanym instrumentem w finansowaniu eksportu jest akredytywa eksportowa. Dzięki niej polski przedsiębiorca ma pewność, że otrzyma środki bezpośrednio z BGK za wyeksportowane towary, ponieważ to bank jest płatnikiem. Zlecenie płatności następuje po zrealizowaniu eksportu. Z kolei z punktu widzenia kontrahenta zagranicznego – zwłaszcza na rynkach podwyższonego ryzyka, gdzie koszt pieniądza lokalnie, np. w Nigerii czy Kazachstanie, jest znacznie wyższy niż w Polsce – instrument ten pozwala wydłużyć okres finansowania nawet do dwóch lat – podkreślił Piotr Kuffel. Oznacza to, że polski eksporter ma zabezpieczoną płatność, natomiast zagraniczny kontrahent otrzymuje możliwość rozłożenia jej w czasie nawet na dłuższy okres.

W przypadku inwestycji zagranicznych mówimy o kredycie inwestycyjnym, który możemy udzielić bezpośrednio spółce celowej realizującej inwestycję – często jest to spółka córka lub joint venture. Udziela-

my wówczas finansowania długoterminowego, którego podstawowym zabezpieczeniem są aktywa zagraniczne, np. hipoteki czy zastawy rejestrowe w kraju realizacji inwestycji – dodał przedstawiciel BGK. Ekspert zaznaczył, że ze względu na różne reżimy prawne nie zawsze jest to możliwe, dlatego bank dostosowuje formę zabezpieczeń do warunków konkretnej transakcji.

Szyjemy ofertę finansową na miarę w zależności od możliwości i potrzeb polskich inwestorów. Kredyt udzielany jest zazwyczaj na okres od pięciu do dziesięciu lat. Wszystko zależy od ryzyka projektu i jego zdolności do spłaty – podkreślił Piotr Kuffel.

Na liście sukcesów duże znane spółki z Polski

Przypomniat również, że BGK rozpoczął wspieranie zagranicznej ekspansji polskich firm w 2014 roku.

W 2015 roku zrealizowaliśmy pierwszą transakcję w trzech lokalizacjach w sektorze motoryzacyjnym – dotyczyła ona spółki Boryszew. Kolejnym przykładem są inwestycje hotelowe prowadzone przez polskich inwestorów za granicą, m.in. w Wielkiej Brytanii – w Edynburgu oraz przy lotnisku w Luton. Zapewniliśmy

finansowanie tych projektów, uwzględniając fakt, że były one powiązane z eksportem – moduły hotelowe powstawały w Polsce. W ostatnim czasie sfinansowaliśmy także cztery elektrownie fotowoltaiczne grupy R.Power w Rumunii oraz współfinansowaliśmy przejęcie dużej sieci fitness w Turcji przez Benefit Systems – podsumował Piotr Kuffel.

Bank Gospodarstwa Krajowego to polski bank rozwoju, który wspiera zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Realizuje strategiczne projekty infrastrukturalne, wspiera innowacje oraz rozwój polskich przedsiębiorstw w kraju i za granicą. Obecnie bank pracuje między innymi nad uruchomieniem nowych produktów, wśród których są kredyty dla samorządów z długim, nawet 50-letnim okresem spłaty. Bank przygotowuje się także do rozbudowania oferty wspierającej local content. Na koniec 2025 r. bank zanotował rekordowe zaangażowanie kapitałowo-gwarancyjne na poziomie 202 mld zł (wzrost o 6,2% r/r). Wysoki był także wynik netto banku. Wyniósł on 3,2 mld zł (wzrost o 11% r/r). Wynik Grupy Kapitałowej BGK był na poziomie 4 mld zł (wzrost o 12% r/r).

KRÓTKO

WARSZAWA

Prezydent Nawrocki powołał
Radę Nowej Konstytucji

Prezydent Karol Nawrocki powołał w niedzielę, w Warszawie Radę Nowej Konstytucji. - Zaczynamy pracę nad konstytucją nowej generacji roku 2030 - podkreślił Nawrocki.

Podczas uroczystości na Zamku Królewskim akty powołania otrzymali pierwsi członkowie Rady: była prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska, konstytucjonalista Ryszard Piotrowski, sędzia i b. minister sprawiedliwości Barbara Piw-

nik oraz prawnik, b. marszałek Sejmu Józef Zych, b. marszałek Sejmu Marek Jurek, prof. Ryszard Legutko, konstytucjonalistka prof. Anna Łabno.

Jak poinformowała w komunikacie Kancelaria Prezydenta, w skład Rady powołani zostali również: adwokat, działacz opozycji demokratycznej w PRL Piotr Andrzejewski; socjolog, b. europoseł PiS prof. Zdzisław Krasnodębski; Jacek Majchrowski. PAP

ZAKOPANE

Wiosenny redyk



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Mieszkańcy i turyści zgromadzeni w centrum Zakopanego stali się świadkami wyjątkowego widowiska. Dwieście pięćdziesiąt owiec prowadzonych przez bacę Andrzeja Klusia przeszło głównymi ulicami miasta, kierując się na letni wypas. Wydarzenie przyciągnęło tłumy obserwatorów.

GDAŃSK

Sternik usłyszał zarzut

Zarzut kierowania łodzią w stanie nietrzeźwości usłyszał 33-letni mężczyzna zatrzymany po wywróceniu się łodzi na Jeziorze Salińskim (pow. wejherowski). Sternik został przesłuchany, a następnie doprowadzony do prokuratora, który zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu kontaktowa-

nia się z osobami, które uczestniczyły w tym tragicznym zdarzeniu - poinformowała asp. Karolina Pruchniak z Komendy Powiatowej Policji w Wejherowie. Do wywrócenia łodzi, którą podróżowało łącznie pięć osób, doszło w nocy piątku na sobotę. Badanie alkomatem wykazało, że sternik miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

WARSZAWA

W czasie mszy św. za ojczyznę w archikatedrze warszawskiej abp Adrian Galbas ostrzegł, że zewnętrznym graczom polskie spory są bardzo na rękę. Podkreślił, że „nawet najlepsza konstytucja nie zagwarantuje dobrego funkcjonowania państwa, jeśli nie będzie w nim wystarczającej reprezentacji cnotliwych obywateli”. Zaznaczył, że „polityki nie można oddzielać od moralności”, ponieważ prowadzi to „państwo do katastrofy”.

”

Jedynym rozsądnym wyjściem w sytuacji głębokich podziałów i zagrożenia kraju jest przebaczenie

abp Adrian Galbas metropolita warszawski

Andrzej Poczobut odznaczony.
„Nie czuję się bohaterem”

Karolina Wrońska
Warszawa

Prezydent wręczył Order Orła Białego Andrzejowi Poczobutowi, dziennikarzowi zwolnionemu z białoruskiego więzienia, gdzie przebywał od marca 2021 r.

- Nie czuję się bohaterem, jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzyzwoitych czasach próbuje zachować się przyzwoicie - mówił Andrzej Poczobut, odbierając z rąk prezydenta Order Orła Białego.

Prezydent odznaczył Poczobuta Orderem 11 listopada 2025 r., „w uznaniu znamienitych zasług w działalności na rzecz Polaków na Białorusi, w szczególności za walkę o prawa człowieka i niezłomną postawę w konfrontacji z przejawami odradzających się reżimów totalitarnych”. Zaproszenie do odebrania Orderu prezydent skierował w minionym tygodniu, gdy Poczobuta zwolniono z białoruskiego więzienia.

- Jako historyk i były prezes IPN nie waham się powiedzieć, że Andrzej Poczobut to bohater i człowiek niezłomny. To człowiek niezłomny, który dał wyraz polskości, przywiązania do historycznej prawdy, do prawdy o żołnierzach AK, do walki o prawa człowieka, o demokrację - mówił prezydent.

- W reżimie Łukaszenki był gotowy pójść do więzienia, nie uciekł, poszedł do więzienia,



FOT. ADAM JANKOWSKI

Po odebraniu odznaczenia przez Andrzeja Poczobuta zgromadzeni uhonorowali go długimi owacjami

spędził lata w więzieniu i wrócił jako zwycięzca - dodał Karol Nawrocki.

Poczobut powiedział, że odbierając wysokie odznaczenie państwowe czuje się onieśmieszony. - Nie czuję się bohaterem, dla mnie bohaterami tej historii są przede wszystkim żołnierze Armii Krajowej, dowódcy Armii Krajowej, osoby, o gloryfikację których byłem oskarżony.

Podkreślił, że ci żołnierze i dowódcy do ostatniej chwili życia z bronią w ręku bronili niepodległości i wolności kraju, a ich pamięć do dzisiaj jest na Białorusi szargana. - Na tym tle ja wypa-

dam - tylko po prostu jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzyzwoitych czasach próbuje zachować się przyzwoicie. Tylko tyle i aż tyle - powiedział Poczobut. Dodał, że odbiera przyznanie mu Orderu Orła Białego jako symboliczne uhonorowanie działalności wszystkich członków Związku Polaków na Białorusi, organizacji, do której należy. Mówił, że na Białorusi ludzie są prześladowani nie za działalność polityczną, tylko za to, że chcą, żeby ich dzieci znały i uczyły się języka polskiego, za to, że odwiedzają groby bohaterów.

Poczobut podziękował byłemu i obecnemu prezydentowi - Andrzejowi Dudzie i Karolowi Nawrockiemu oraz rządowi Mateusza Morawieckiego i Donalda Tuska za działania na rzecz jego uwolnienia.

- Jest coś, co nas wszystkich łączy i to jest polskość. I to jest piękne i za to wszystkim wam bardzo serdecznie dziękuję - zakończył wystąpienie Poczobut.

Oprócz Poczobuta Orderem Orła Białego uhonorowani zostali dyrygentka Agnieszka Duczmal-Jaroszewska, działaczka opozycji niepodległościowej Hanna Łukowska-Karniej oraz reżyser Lech Majewski.

W sobotę z Andrzejem Poczobutem spotkał się premier Donald Tusk. Jak podkreślił szef rządu, rozmawiał z dziennikarzem „o Polsce, o wolności i przyszłości”.

Szef rządu pytany podczas briefingu przed wylotem do Erywania o stan zdrowia Poczobuta powiedział, że jest to „niezwykle silny człowiek, pełen energii”. Wskazał, że tematem rozmów w trakcie spotkania było m.in. to, że całe swoje życie poświęcił on na ochronę interesów Polaków mieszkających na Białorusi, ryzykując „życiem i wolnością”.

Tusk wyraził także zadowolenie z faktu odebrania przez Poczobuta z rąk prezydenta Orderu Orła Białego. - To są te chwile, te sytuacje, w których chyba w Polsce nie ma jakichś różnic. Jestem przekonany, że takich momentów powinno być więcej - przekazał. PAP

Wystartowała rakietą z satelitą dla polskiej armii.
„Wojsko Polskie zyskuje nowe zdolności”

Aleksandra Jaros
Warszawa

Rakietą firmy SpaceX z czwartym satelitą ICEYE dla polskiego wojska ok. godz. 9 czasu polskiego wystartowała w niedzielę z bazy kosmicznej w Kalifornii.

Rakietą nośną z 45 ładunkami, w tym satelitą polsko-fińskiej firmy ICEYE dostarczanym Siłom Zbrojnym RP w ramach programu MikroSAR, została

wystrzelona z bazy kosmicznej Vandenberg.

„Budujemy wojskową konstelację radarową POLSARIS, dzięki której Wojsko Polskie zyskuje nowe zdolności obrazowania Ziemi bez względu na porę dnia czy warunki atmosferyczne. Zyskujemy dostęp do kluczowych danych w sytuacjach, które wymagają natychmiastowego działania - to realne wsparcie dla wojsk operacyjnych i całego systemu bezpieczeństwa państwa” - napisał minister

obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz na X.

28 listopada 2025 r. na orbitę trafił pierwszy satelita ICEYE dla Sił Zbrojnych RP, a w marcu br. kolejne dwa. Wszystkie polskie satelity są wyposażone w autorski radar z syntetyczną aperturą (SAR). Technologia ta pozwala satelicie „widzieć” w dzień i w nocy, a fale mikrofalowe przenikają przez chmury, dym i mgłę.

„Dzięki temu możliwe jest precyzyjne wykrywanie obiektów i zmian w terenie, niezależ-

nie od pogody. Ponieważ satelity radarowe nie wykorzystują światła widzialnego, obraz jest monochromatyczny. Odporność na warunki atmosferyczne i zdolność do obrazowania 24/7 sprawiają, że SAR jest idealnym narzędziem do zastosowań wojskowych oraz w zarządzaniu kryzysowym” - podała firma ICEYE.

Szef MON dodał, że wszystkie przeprowadzone testy wypadły pomyślnie, więc firma przekazała Polsce system do pełnego użytkowania. PAP

Akademicka Opolszczyzna



<https://nto.pl/edukacja/akademicka>

MATERIAL INFORMACYJNY PANS W NYSIE

0011516199

MATERIAL INFORMACYJNY POLITECHNIKI OPOLSKIEJ

0011517610

Studenci COR wicemistrzami w 8. edycji Międzynarodowego Konkursu Studenckiego „Mass Casualty Incidents” na Łotwie

W dniach 13–17 kwietnia 2026 r. studenci kierunku Ratownictwo medyczne z Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Nysie uczestniczyli w krótkoterminowej mobilności mieszanej w ramach programu Erasmus. Wyjazd obejmował udział w 8. edycji Międzynarodowego Konkursu Studenckiego „Mass Casualty Incidents”, organizowanego przez Daugavpils University Daugavpils Medical College na Łotwie.

Główna część konkursu odbyła się 15 kwietnia 2026 r. i zgromadziła 11 zespołów z różnych krajów, m.in. z Litwy, Łotwy, Ukrainy i Bułgarii. Uczestnicy realizowali 11 punktowanych zadań praktycznych, odzwierciedlających realne sytuacje zdarzeń masowych. Obejmowały one m.in. intubację dotchawiczą, dostęp dożylny i doszpikowy, odbarczenie odmy przełonnej, tamowanie krwotoków, resuscytację według schematu BLS, a także elementy ewakuacji i triażu oraz postępowanie z pacjentem urazowym.

Zespół studentów PANS w Nysie, reprezentujący także Studenckie Koło Naukowe Medycyny Ratunkowej COR, zajął wysokie 2. miejsce w między-



narodowej rywalizacji, ustępując jedynie swoim kolegom z Łotwy reprezentującym poziom magisterski i na co dzień pracującym na oddziałach SOR.

Osiągnięty wynik potwierdza bardzo dobre przygotowanie studentów oraz ich umiejętność działania w warunkach presji i pracy zespołowej.

W trakcie pobytu studenci uczestniczyli również w zajęciach „Acquisition of Professional

Technical Skills” oraz wizytach studyjnych, m.in. w Children's Health Centre. Program obejmował także elementy kulturowe, takie jak zwiedzanie Daugavpils Fortress i lokalnych muzeów. Udział w wydarzeniu stanowił cenne doświadczenie edukacyjne i międzynarodowe, umożliwiające rozwój praktycznych umiejętności oraz wymianę wiedzy z uczestnikami z innych krajów.

Partnerem akcji jest:



PAŃSTWOWA AKADEMIA
NAUK STOSOWANYCH
W NYSIE



POLITECHNIKA
OPOLSKA

RUCH BEZ OGRANICZEŃ. NOWY KIERUNEK NA POLITECHNICIE OPOLSKIEJ ZMIENIA PODEJŚCIE DO AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ

Politechnika Opolska jako jedyna uczelnia w Polsce posiada Centrum Adaptowanej Aktywności Fizycznej, a teraz uruchamia nowy kierunek studiów dla specjalistów pracujących z osobami o zróżnicowanych potrzebach zdrowotnych i funkcjonalnych.

Adaptowana aktywność fizyczna to nowość w ofercie studiów magisterskich Politechniki Opolskiej. To odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na specjalistów pracujących z osobami o zróżnicowanych potrzebach zdrowotnych i funkcjonalnych.

To studia dla tych, którzy chcą łączyć sport, zdrowie i pracę z drugim człowiekiem. Kluczowa jest indywidualizacja: studenci uczą się projektować i prowadzić aktywność fizyczną dopasowaną do konkretnej osoby: jej możliwości, ograniczeń, wieku i celów. To odejście od schematów na rzecz elastycznych, skutecznych rozwiązań.

Program nowego kierunku studiów ma wyraźnie praktyczny charakter. Zajęcia odbywają się w różnych miejscach: od hal sportowych i pływalni po przestrzeń otwartą, przez cały rok. Studenci uczą się pracować z dziećmi, dorosłymi i seniorami, w tym z osobami z niepełnosprawnościami i chorobami przewlekłymi. Będą wiedzieć, jak diagnozować potrzeby uczestników, planować działania i koordynować programy prozdrowotne.

Adaptowana aktywność fizyczna łączy wiedzę biomedyczną, pedagogiczną i psychologiczną z kompetencjami organizacyjnymi. Absolwenci są przygotowani nie tylko do prowadzenia zajęć, ale także do projektowania i zarządzania programami wspierającymi zdrowie i sprawność.

Ważnym atutem Politechniki Opolskiej jest działające na uczelni Centrum Adaptowanej Aktywności Fizycznej,



jedynie takie w Polsce. To przestrzeń, która wyznacza standardy pracy z osobami ze szczególnymi potrzebami i wzmacnia praktyczny wymiar kształcenia. Centrum m.in. dysponuje szerokim wachlarzem specjalistycznego sprzętu umożliwiającego aktywność fizyczną osobom z niepełnosprawnościami, jak np. rowery trójkołowe i handbikes, które umożliwiają jazdę osobom na wózkach, sprzęt do turystyki zimowej, monoski i dualski, czy specjalistyczne krzesła transportowe, które pozwalają na poruszanie się po trudno dostępnych terenach górskich, a studenci mogą wcielić się w rolę osób z niepełnosprawnościami, by doświadczyć, jak wygląda aktywność fizyczna z tej perspektywy.

Absolwenci nowego kierunku znajdą zatrudnienie m.in. w ochronie zdrowia, edukacji, sporcie, administracji publicznej i organizacjach pozarządowych. Mogą pracować jako trenerzy, instruktorzy, koordynatorzy programów zdrowotnych czy specjaliści ds. aktywizacji ruchowej, a także rozwijać własne inicjatywy.

Więcej informacji i szczegóły rekrutacji na stronie: www.po.edu.pl



Akademicka
PODCAST



SUBSKRYBUJ
KANAL

oglądaj | komentuj

Tankowce floty cieni zaatakowane przez Ukrainę pod Noworosyjskiem

oprac. Anna Nagel
Ukraina

Siłły ukraińskie zaatakowały dwa tankowce rosyjskiej floty cieni u wejścia do rosyjskiego portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym - poinformował w niedzielę prezydent Wołodymyr Zełenski.

Prezydent Ukrainy zapowiedział przy tym, że jego kraj będzie rozwijał potencjał ataków dalekiego zasięgu.

„Nasi żołnierze nadal stosują sankcje wobec rosyjskiej floty cieni. (...) Te tankowce były intensywnie wykorzystywane do transportowania ropy. Ale już nie są” - napisał Zełenski na Telegramie.

Podkreślił, że ukraiński potencjał ataków dalekiego zasięgu

będzie nadal kompleksowo rozwijany „na morzu, w powietrzu i na ziemi”.

Również w niedzielę agencja Reutera podała, powołując się na gubernatora obwodu leningradzkiego na zachodzie Rosji Aleksandra Drozdenkę, że ukraińskie drony zaatakowały rosyjski port Primorsk nad Bałtykiem. Dodał, że nie doszło do wycieku ropy, a pożar został ugaszony.

Według niezależnego portalu Astra, który przeanalizował dane NASA FIRMS o anomaliiach temperatury, trafiony mógł zostać terminal naftowy oraz system obrony powietrznej, najprawdopodobniej Pancir.

Drozdenko napisał na Telegramie, że w nocy z soboty na niedzielę nad obwodem leningradzkim strącono ponad 60 dronów. PAP



Wołodymyr Zełenski opublikował nagranie pokazujące moment ataku na dwa statki rosyjskiej „floty cieni”

Trump: Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny

oprac. Anna Nagel
Waszyngton, Teheran

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że wkrótce rozważy nową propozycję pokojową Iranu.

„Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny, skoro Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny za to, co zrobił ludzkości i światu w ciągu ostatnich 47 lat” - napisał Trump we wpisie na platformie Truth Social.

Wcześniej, w rozmowie z dziennikarzami na lotnisku w Palm Beach, powiedział też, że może wznowić ataki na Iran, jeśli władze w Teheranie będą się „źle zachowywać”.

Nie jest jasne, co zawiera nowa irańska propozycja. Według agencji Reutera, odrzucony wcześniej przez Trumpa plan umożliwiłby żeglugę przez Cieśninę Ormuz i zakończyłby blokadę Iranu przez USA, jednocześnie odkładając rozmowy na temat irańskiego programu nuklearnego na później.

Irańskie media podały, że 14-punktowa propozycja Teheranu obejmowała wycofanie sił amerykańskich z obszarów otaczających Iran, zniesienie blokady, uwolnienie zamrożonych aktywów Iranu, wypłatę odszkodowań, zniesienie sankcji i zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie,



W piątek Trump mówił, że choć Iran poczynił „wielkie kroki” i chce porozumienia, to nie jest usatysfakcjonowany jego propozycjami. Oceniał, że może nie dojść do porozumienia

a także nowy mechanizm kontroli cieśniny Ormuz.

Wznowienie wojny z USA

Wznowienie wojny ze Stanami Zjednoczonymi jest prawdopodobne - oświadczył w sobotę zastępca szefa sztabu irańskich sił zbrojnych, gen. Mohammad Dżafar Asadi, cytowany przez agencję Fars. Słowa te padły po tym, jak Donald Trump odrzucił najnowszą propozycję pokojową Teheranu.

„Wydarzenia pokazały, że Stany Zjednoczone nie dotrzymały żadnych obietnic ani po-

rozumień” - powiedział Asadi, dodając, że „dla wroga przygotowano zaskakujące działania, wykraczające poza jego wyobrażenia”.

Iran przekazał w piątek amerykańskim władzom - za pośrednictwem Pakistanu - nową propozycję porozumienia, nie ujawniając jej szczegółów. Trump oświadczył jednak, że „nie jest nią usatysfakcjonowany”.

Niezależnie od tego, czy chodzi o kontynuację wojny, czy o działania dyplomatyczne, Teheran jest „gotowy” na oba scenariusze, a „piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych” - ocenił wiceminister spraw zagranicznych Kazem Gharibabadi, cytowany przez CNN.

Irańskie media państwowe potwierdziły twarde stanowisko w sprawie żeglugi przez Cieśninę Ormuz, podkreślając, że to Teheran sprawuje nad nią kontrolę. PAP

Sztuczna inteligencja wkracza do pubów

Kazimierz Sikorski
Londyn

Greene King, jedna z największych brytyjskich sieci pubów, korzysta z wirtualnego asystenta AI o imieniu „Charlie” do odbierania telefonów w swoich lokalach, m.in. w Londynie.

Sieć pubów Greene King wdrożyła asystentów opartych na sztucznej inteligencji do pracy w swoich pubach, po tym, jak firmy z branży hotelarskiej zmagają się z rosnącymi kosztami.

Przejsie na cyfrową obsługę baru następuje w czasie, gdy brytyjski sektor hotelarski zмага się z rosnącą presją związaną z podwyżkami podatków i nowymi przepisami dotyczącymi praw pracowniczych, które wpływają na zdol-

ność rekrutacji pracowników. Wirtualny asystent jest wdrażany w celu „zwiększenia efektywności” w Rutland Arms w Hammersmith i trzech z 10 lokali Greene King w dzielnicy Square Mile i jej okolicach.

Sieć pubów ogłosiła, że testuje AI w procesach takich jak gospodarka odpadami w dwóch pubach w Leicestershire.

Rzecznik Greene King: „Testujemy asystenta głosowego opartego na sztucznej inteligencji w wybranych pubach i restauracjach, dążąc do wykorzystania możliwości cyfrowych i zwiększenia efektywności w naszej sieci”.

Historyk pubów i autor książki „Londyńskie zagubione puby”, Sam Cullen, powiedział, że spotkanie wirtualnego asystenta podczas dzwonienia do pubu byłoby dla niego „niepokojące”.

Kazimierz Sikorski
Nowy Jork

Bankrutujące tanie linie lotnicze Spirit Airlines zaprzestały działalności w sobotę. To pierwsza ofiara w branży związana z wojną z Iranem.

Upadek przewoźnika z powodu rosnących cen paliw wywołał tysiące miejsc pracy.

To cios dla prezydenta Donalda Trumpa, który proponował 500 milionów dolarów na ratowanie Spirit, mimo sprzeciwu swoich najbliższych doradców.

Upadek Spirit z dnia na dzień uwypukla konsekwencje wojny USA-Izrael z Iranem. Podczas gdy Spirit już przed szokiem paliwowym zmagał się z problemami, globalni przewoźnicy także walczą



Lnie Spirit nie wytrzymały rosnących cen paliw

o przetrwanie, bo ceny paliwa lotniczego idą w górę. Iran nadal wstrzymuje praktycznie cały ruch przez Cieśninę Ormuz, a Marynarka Wojenna USA blokuje irańskie porty.

Sekretarz transportu Sean Duffy podał, że wierzyciele od-

rzucili umowę pomimo wysiłków administracji Trumpa, aby utrzymać Spirit przy życiu. Upadek spowoduje utratę 15 000 miejsc pracy.

Niektórzy z największych wierzycieli Spirit sprzeciwili się rządowemu programowi ratunkowemu. Żaden amerykański przewoźnik wielkości Spirit - w zeszłym roku odpowiadał za 5 proc. lotów w USA - nie zbankrutował od dwóch dekad.

Spirit pomógł utrzymać niższe ceny na rynkach, na których konkurował z dużymi przewoźnikami.

W sobotni poranek na platformie X, gdzie podróżni często narzekają na opóźnione lub odwołane loty, wielu zamieściło nostalgiczne posty o zamknięciu tanich linii lotniczych.

United Airlines, Delta Air Lines, JetBlue i Southwest

wprowadzają limity cen biletów dla klientów Spirit, którzy muszą zmienić rezerwację odwołanych lotów. Konkurencyjne linie lotnicze również oferują darmowe miejsca, aby ułatwić pracownikom powrót do domu.

Spirit zbudował markę wokół przystępnych cen dla oszczędnych podróżnych, gotowych zrezygnować z dodatków, takich jak bagaż rejestrowany i przydzielanie miejsc. Popyt osłabł po pandemii, bo pasażerowie woleli wybierać podróże oparte na komforcie, co sprawiło, że tani przewoźnicy popadli w tarapaty.

Zamknięcie Spirit przyniesie korzyści rywalom, takim jak JetBlue i Frontier Airlines, którzy też odczuwają szok cenowy. Spirit zaplanował 4119 lotów krajowych między 1 a 15 maja, oferując 809 638 miejsc.

Piłkarze 50 tysięcy kibiców na trybunach, dwa gole i jedna czerwona kartka w finale STS Pucharu Polski Zabrze oszalało ze szczęścia. Raków rozczarował

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Górník Zabrze	2 (1)
Raków Częstochowa	0

Bramki
1:0 Roberto Massimo (32),
2:0 Maksym Chłan (65)

Górník Łubik ■ - Sacek (83. Olkowski), Janicki, Josema, Janża ■ (89. Ambros) - Kubicki, Hellebrand, Sadilek, Chłan (83. Dimi ■), Massimo (74. Zmrzył) - Liseth (89. Podolski). Trener: Michał Gasparik.

Raków Zych - Dawidowicz (56. Ameyaw), Racovitan, Svarnas - Tudor, Bulat, Repka ■, Silva (66. Amorim) - Makuch (46. Fadiga), Lopez ■ (66. Rocha ■) - Brunes ■ (90+2). Trener: Łukasz Tomczyk.

Sędziował Jarosław Przybył (Kluczbork)
Widzów 50.072

Wypełniony po brzegi PGE Narodowy, piękna majowa pogoda i piłkarze Górnika oraz Rakowa walczący o STS Puchar Polski. W sobotę w Warszawie było wszystko to, co kibice lubią najbardziej.



Pierwszego gola strzelił Roberto Massimo (nr 15, z prawej)

Przed startem o trofeum, 5 milionów złotych i gwarantowane miejsce w III rundzie kwalifikacji Ligi Europy (w przypadku dołożenia mistrzostwa lub wicemistrzostwa kraju zamieni się to w przepustkę do eliminacji Ligi Mistrzów) obaj trenerzy odżegnawali się od uznania ich zespołów za faworyta. Obaj też zastanawiali się, jak wyprowadzić rywala w pole. Michał Gasparik starał się

ukryć gotowość do gry Erika Janży, Łukasz Tomczyk nie zdradzał jak bardzo liczy na Ivi Lopeza, który strzelał gole w każdym finale, w jakim zagrał. Oczywiście były natomiast nadzieje pokładane w Jonatanie Braucie Bruniesie, mającym szansę, by zostać królem snajperów tej edycji rozgrywek.

Górník po raz ostatni grał w finale w 2001 roku, a zdobył Puchar w 1972. Związaną z tym



W końcówce spotkania na murawie doszło do awantury

presję dało się odczuć i była też widoczna w pierwszych minutach meczu, gdy obrońcy w dziwnie usztywniony sposób walczyli, by powstrzymać Częstochowian. W miarę upływu czasu piłkarze Gasparika łapali jednak rytm i w 32. minucie objęli prowadzenie. Z rzutu rożnego dośrodkował Janża, prosto na głowę stojącego tuż przy „krótkim” słupku Roberto Massimo i 25-letni Niemiec

uderzeniem głową wpakował piłkę do siatki. Cały sztab i kibice Górnika eksplodowali z radości.

Raków nie miał pomysłu jak odpowiedzieć na to zdarzenie i z wynikiem 0:1 schodził do szatni na przerwę.

Po niej Częstochowianie też jednak byli bezradni, a Górník grał swoje i pokazywał rosnącą pewność siebie. W 65. minucie zadał rywalom drugi cios. Mak-

sym Chłan, który był bohaterem jednego z tekstów w przedmeczowym programie („Dzień Chłania?”), ośmieszył Frana Tudora, pognął na bramkę i bez problemów pokonał Oliwier Zycha! Zapas dwóch goli w starciu z tak dysponowanym Rakowem dawał już wielki komfort graczom Gasparika.

Zabrzańscy bezdyskusyjnie panowali na murawie aż do ostatniego gwizdka sędziego, który niemal znikł w donośnej euforii panującej wśród kibiców Górnika. Nieco wcześniej miały jednak miejsce dwa znaczące wydarzenia. Najpierw na murawę wszedł Łukasz Podolski, co stanowiło symboliczne zwieńczenie jego gry w klubie, którego ma zostać już wkrótce właścicielem. Chwilę później po absurdalnie brutalnym faulu na Poldim z boiska został wyrzucony sfrustrowany Brunes i doszło do potężnej awantury.

Górník wygrał finał całkowicie zasłużenie, odnosząc trzecie zwycięstwo w tym sezonie nad Rakowem. ©©

Dziękuję, że znaleźliście mnie na Słowacji

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Rozmowa z Michałem Gasparikiem, trenerem Górnika Zabrze.

Wygraliście finał bezdyskusyjnie...

Zagraliśmy świetny mecz, a piłkarze wykonali to wszystko, co sobie założyliśmy. Nie popełniliśmy żadnych błędów, co było najważniejsze. Pierwsza bramka była decydująca. Potem czekaliśmy na kontrę i też nam to wyszło.

Doping też mieliście fantastyczny.

Czuliśmy się jak w Zabrzu, a może nawet lepiej, bo energia szła niesamowita. Kibice bardzo nam pomogli, to dla nich wygraliśmy.

Czy Raków czymkolwiek pana zaskoczył?

Oni mają jasny system. W finale też Raków nic ekstra nie zrobił, dlatego my w większości kontrolowaliśmy mecz. Wiedziałem, że początek tak będzie wyglądał, bo doświadczenie było na pewno po stronie rywala. Potem padł gol i wszystko było tak, jak powinno być. Pokazaliśmy, że



Michał Gasparik podczas finału Pucharu Polski

potrafimy kontrolować mecz i rozgrywać końcówki.

Trochę pan zaskoczył, stawiając na Roberto Massimo, a tymczasem on strzelił gola
Ćwiczyliśmy ten wariant z nim już w lidze, wiedziałem, że ciągle nie pokazuje wszystkiego. Przed meczem powiedziałem mu, że kolejnej szansy nie będzie. I zdobył bardzo ważną bramkę. Cieszę się, że miałem szczęśliwą rękę, stawiając go od pierwszej minuty.

Czym tak mocno podpadły panu reklamy przy ławce?

Stały za blisko, więc je odrzuciłem (w tym momencie Łukasz Podolski dodał ze śmiechem: i teraz zamiast pięciu „baniek” dostaniemy trzy).

Przed wami jeszcze cztery ligowe mecze. Nie będzie problemu z zachowaniem koncentracji?

Żadnego. Wiemy, jaka szansa też otwiera się przed nami w lidze i chcemy ją wykorzystać. Wygranie Pucharu nie będzie miało wpływu na zespół. Teraz jednak przez dwa dni możemy trochę poimprezować.

To pana czwarty puchar w karierze. Trzy poprzednie zdobył pan ze Spartakiem Trnava.

A w finale grałem po raz piąty. Za każdym razem jest świetne uczucie, ale trudno to porównywać. Na pewno dziękuję ludziom z Górnika, że dali mi szansę, że znaleźli mnie na Słowacji. Cieszę się, że napisaliśmy małą historię, a ja jestem jej częścią.

Który puchar jest ładniejszy jako przedmiot - słowacki czy polski?

Powiem tak - z polskiego mogę się napić (śmiech). ©©

Zostawiam sobie otwartą furtkę

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Rozmowa z Łukaszem Podolskim, piłkarzem Górnika Zabrze.

Zaraz po meczu zasugerował pan, że może to być jeden z ostatnich momentów kariery...

Plany są takie, żeby skończyć, ale zawsze byliście zaskoczeni decyzjami przez ostatnie lata, może teraz też tak będzie. Może coś też jest w trakcie, jakaś niespodzianka, ale to to zobaczymy. Zawsze zostawiam sobie furtkę otwartą. Ludzie tylko myślą to, co widzą z zewnątrz. A w środku jest tyle pracy, że czasami rodzina stoi na drugim miejscu, a wszystko inne na pierwszym i ten kierunek trzeba trochę zmienić. Też mam rodzinę, dzieci i inne sprawy. Ale zobaczymy.

Kiedy podejmie pan decyzję?

Cieszymy się dzisiaj, jutro z Pucharu, a potem znów liga, przygotowania na te ostatnie cztery mecze, po to, żeby to miejsce, jakie teraz mamy, utrzymać. Może uda się jeszcze trochę więcej? I potem na spokojnie usiądę sobie i zobaczę, jak to pójdzie dalej.



Łukasz Podolski na razie ma 8 procent akcji Górnika

Ma pan całkiem pokaźną kolekcję pucharów...

Wszędzie gdzie grałem, to je zdobywałem. Dziś to coś wspaniałego, bo wygranie z Górnikiem jest trudniejsze niż z Arsenalem czy Galatasaray, czy w Japonii. To coś niezwykłego dla kibiców, dla pracowników klubu, dla nas wszystkich. Mamy wielką radość. Ale jedziemy dalej i musimy pracować. W Niemczech mówi się, że największe błędy popełnia się wtedy, gdy jest dobrze.

Puchar odbierał pan ze Stanisławem Oślizłą.

To piękna historia. Pierwszy krok w Katowicach, jak wylądowałem, to przy samolocie stał już Stanisław Oślizło. „Dusił” mnie, że tak się cieszysz, że będę grał w tym klubie. Fajna sprawa, że wtedy był ten pierwszy krok z nim, a teraz może mój ostatni też, że on stał teraz z pucharem.

Jest pan już „jedną nogą” właścicielem Górnika...

Na razie mam 8 procent akcji, to raczej jednym palcem. Idzie to do przodu, ale zobaczymy co się wydarzy. Data jest niby wyznaczona na 23 maja, ale zobaczymy, czy to się da podpiąć.

Gdyby dziś był pan właścicielem, musiałby pan wypłacić premię za zdobycie Pucharu Polski...

Ze mną premie ciężko się negocjuje, jestem też biznesmenem. Finanse też muszą się układać. Za puchar klub dostanie 5 milionów złotych, to będzie jak zawsze, pieniądze przyjdą i fru. Dziwiłem się, że nie było przed meczem dyskusji z Zarządem, jaka będzie premia. Ale pieniądze nie są motywacją dla nas, chcieliśmy ten puchar przywieźć do Zabrza i tylko to było ważne. ©©

31. KOLEJKA EKSTRAKLASY

KORONA KIELCE - PIAST GLIWICE 1:1
Bramki: Blanik 56 - Juande 53

LEGIA WARSZAWA - WIDZEW ŁÓDŹ 1:0
Bramki: Adamski 90+7

MOTOR LUBLIN - LECH POZNAŃ 0:1
Bramki: Bengtsson 40

GKS KATOWICE - BRUK-BET
TERMALICA NIECIECZA 5:1
Bramki: Kasperkiewicz 18 (bram. samob.),
Skurin 22, Marković 31, 64, Kowalczyk 58 - Za-
polnik 42

ZAGŁĘBIE LUBIN - CRACOVIA 0:0

POGOŃ SZCZECIN - WISŁA PŁOCK
3:0
Bramki: Cuic 45+3, 75, Ali 90+4

1. Lech Poznań	31	55	56-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. GKS Katowice	31	47	48-42
4. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
5. Raków Częstochowa	30	46	43-28
6. Zagłębie Lubin	31	45	43-36
7. Wisła Płock	31	45	32-31
8. Pogoń Szczecin	31	41	43--45
9. Piast Gliwice	31	40	40-41
10. Legia Warszawa	31	40	35-36
11. Radomiak Radom	30	40	46-43
12. Korona Kielce	31	39	38-37
13. Cracovia	31	39	35-38
14. Motor Lublin	31	39	39-46
15. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
16. Widzew Łódź	31	36	36-38
17. Arka Gdynia	30	34	31-54
18. Bruk-Bet Nieciecza	31	28	37-60

Program 32. kolejki

Piątek, 8.05
Raków Częstochowa - Korona Kielce (godz. 18.00), Lech Poznań - Arka Gdynia (godz. 20.30).
Sobota, 9.05
Widzew Łódź - Lechia Gdańsk (godz. 14.45), Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin (godz. 17.30), Górnik Zabrze - Zagłębie Lubin (godz. 20.15).
Niedziela, 10.05
Piast Gliwice - GKS Katowice (godz. 12.15), Wisła Płock - Motor Lublin (godz. 14.45), Bruk-Bet Nieciecza - Legia Warszawa (godz. 17.30).
Poniedziałek, 11.05
Cracovia - Radomiak Radom (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)
15 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań), Jonatan Brunes (Raków Częstochowa)
13 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
12 goli
Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

BOHATER WEEKENDU

Bartosz Kapustka (Legia Warszawa)
Bez niego nie byłoby wydarzenia zwycięstwa nad Widzewem Łódź. To on w finałowej akcji oddał strzał, po którym piłkę zmierzającą do siatki musnął jeszcze Rafał Adamski, który zapisany został ostatecznie w protokole jako autor gola. Wygląda na to, że stołeczna drużyna jednak nie spadnie z Ekstraklasy. A łódzka?



PKO Ekstraklasa Rozgrywki są na ostatnim, finałowym wirażu. To widać

Lech mknie po obronę tytułu. Legia - tylko i aż poutrzymanie

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Majówkowy weekend z PKO Ekstraklasą, z racji rozgrywania finału Pucharu Polski, został okrojony z dwóch meczów.

Emocji jednak i tak nie brakowało - zwłaszcza w stolicy, gdzie Legia rzutem na taśmę ograła drżący o byt Widzew. Liga jest na ostatnim, finałowym wirażu. To czuć w każdym meczu. Już na otwarcie 31. kolejki z równowagi dał się wyprowadzić Jacek Zieliński. Trener Korony nie zrozumiał, dlaczego tuż przed ostatnim gwizdkiem sędzia Patryk Gryckiewicz zatrzymał potencjalną akcję na wagę 3 punktów z Piastem Gliwice, zamiast poczekać na jej rozwój i wtedy ewentualnie dokonać weryfikacji przed monitorem VAR. Zamiast tego szybko wznowił grę, dopatrując się faulu sunącego na bramkę Antonina. Wściekły Zieliński wykrzyczał coś w kierunku arbitra, za co dostał czerwoną kartkę - pierwszą w sezonie, skutkującą zawieszeniem na co najmniej dwa mecze. Korona jest na powierzchni, ale nie wygrała żadnego z pięciu ostatnich spotkań. Pracę po sezonie ma stracić dyrektor sportowy Paweł Tomczyk, który nie trafił z transferami. Do piłkarzy wielkie pretensje mieli zresztą kibice z młyna. Doszło do rozmów pod sektorem, ale nie rękoczynów - oświadczył klub w wydanym szybko komunikacie, dementując słowa z konferencji... trenera Zielińskiego, wprowadzonego przez kogoś w błąd.



Juergen Elitim jest podobno na liście życzeń Widzewa, ale ucieszył się z punktów Legii

W jeszcze gorszej sytuacji znajduje się pogrążony w kryzysie Widzew, który od dłuższego czasu zajmuje miejsce w strefie spadkowej. W piątkowy wieczór dobiła go Legia - dosłownie w ostatniej akcji meczu. Łazienkowska oszalała z radości, gdy Rafał Adamski dołożył nogę do uderzenia Bartosza Kapustki i tym samym dał stołecznej drużynie upragnione punkty. Zdaniem Rafała Rostkowskiego Legii nie należało się jednak rzut wolny. Były sędzia zacytował osiem anonimowych opinii kolegów - jak to ujął we wpisie - „z dużym doświadczeniem”, którzy również nie dopatrzili się przewinienia Frana Alvareza na Rubenie Vinagre. Jeden z nich napisał: - Lepiej było tego nie gwizdać. - Sędzia (Woj-

ciech) Myć prowadził mecz doskonale, bardziej czeptałbym się poziomu piłkarzy, to nie było dobre widowisko - stwierdził natomiast Michał Listkiewicz. Jemu i wielu innym najbardziej spodobała się seria efektownych opraw ultrasów zwieńczona fajerwerkami przed stadionem. Legia ten mecz okupiła kontuzjami dwóch wahańlowych z reprezentacyjnym doświadczeniem - Pawła Wszołka i jego zmiennika Arkadiusza Recy. Marka Papszuna cieszyć może z kolei to, że utrzymanie jest na wyciągnięcie ręki. Deserem po sobotnim finale Pucharu Polski okazał się mecz na Lubelszczyźnie. Motor na nowej murawie chciał zaskoczyć faworyzowanego Lecha. Chcieć nie znaczy jednak móc. Przewodzący tabeli gość zagrał na swo-

ich zasadach. W 40 minucie strzelił zwycięskiego gola, gdy świetnie nad piłką zapanował Leo Bengtsson. Szwed najpierw odwrócił się z nią w biegu w kierunku bramki, po czym uderzył nie do obrony. Wygrana byłaby okazalsza, gdyby nie trzy interwencje Gaspiera Tratnika. Dla Kolejorza ten wyjazd miał jednak słodkogorzki smak. Niby umocnił się na prowadzeniu, ale kosztem utraty swojego najlepszego gracza. Po kwadransie na noszach został zniesiony Ali Gholizadeh. Reprezentant Iranu źle stanął i w efekcie poważnie uszkodził najprawdopodobniej kolano. 30-latek ukrył twarz w dłoniach, wiedząc że najpewniej przepadnie mu udział w zbliżających się mistrzostwach świata. ©

Niels Fredriksen nie był pewny wygranej. Ale Marek Papszun był już zadowolony

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Broniący tytułu piłkarze Lecha pokonali w Lublinie Motor 1:0. W ostatnich sekundach Legia uratowała z kolei zwycięstwo z łódzkim Widzewem.

Trener piłkarzy Lecha Poznań - Niels Fredriksen przyznał po wyjazdowym zwycięstwie nad Motorem Lublin, że do końca jego zespół nie mógł być pewny tej wygranej.

- Widać, że musimy jeszcze pracować nad skutecznością - ocenił.
Spotkanie Motoru z Lechem rozegrane zostało na nowej murawie, którą wreszcie - po zimowych problemach i... późniejszych przepychankach - rozłożono na lubelskim stadionie.
- Pochwała należy się gospodarzom za znakomicie przygotowane boisko, bo w ten sposób możemy zwiększyć poziom gry w ekstraklasie - nie krył uznania trener poznańskiej ekipy,

rozpoczynając od tych słów swoje wystąpienie na pomeczowej konferencji.
To, że piłkarze mieli możliwość grania na równiutkiej murawie, niewątpliwie bardziej sprzyjało gościom, którzy mają zawodników o większych umiejętnościach technicznych. Faktycznie, Poznaniacy lepiej operowali piłką i stworzyli więcej sytuacji, z których mogli zdobyć kolejne bramki.
- Wygrał zespół, który w ogólnym rozrachunku był lepszy, jednak muszę pochwa-

lić swoich piłkarzy, że zagraли znacznie lepiej niż w ostatnim meczu z Widzewem i próbowali się odgrzyźć. Mogliśmy stracić coś więcej niż trzy punkty, ale drużyna pokazała, że mentalnie nie mamy się o co martwić, bo nastawienia i zaangażowania nie można jej odmówić - stwierdził Mateusz Stolarski, trener Motoru.
Z kolei trener Legii Warszawa Marek Papszun był zadowolony z postawy swojej drużyny po zwycięstwie nad Widzewem Łódź.

- Byliśmy bardziej zdeterminowani - ocenił.
Wydawało się, że mecz zakończy się remisem, lecz w ostatniej akcji - po sporym zamieszaniu - piłkę w bramce umieścił stojący niemal na linii bramkowej Rafał Adamski, który dostawił stopę po uderzeniu Bartosza Kapustki.
- Gratuluję piłkarzom. Kibice po raz kolejny byli naszym dwunastym zawodnikiem. To zwycięstwo jest dla nich nagrodą. W ostatniej akcji meczu strzelamy gola. Tego nie dało

się lepiej wyreżyserować. Nie było to jednak wielkie widowisko, bo grały dwie drużyny walczące o otrzymanie - powiedział Papszun na konferencji prasowej.
Legia podniosła się po bolesnej porażce z Lechem Poznań (0:4) w poprzedniej kolejce.
- Cieszę się, że stanęliśmy szybko na nogi po mizernym wyniku w Poznaniu. Wielu zawodników pokazało, że ma Legię w sercu, nawet jeśli po sezonie odejdą z klubu - podkreślił Papszun. ©

Skoki narciarskie Adam Małysz wkrótce przestanie być prezesem PZN

APOLONIUSZ TAJNER WRACA DO POLSKICH SKOKÓW I NART

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

O nadchodzących wyborach w Polskim Związku Narciarskim rozmawiamy z Andrzejem Kozakiem, prezesem Tatrzańskiego Związku Narciarskiego.

Ostatnie tygodnie, jeśli chodzi o wydarzenia związane z wyborem nowego szefa PZN są dosyć zaskakujące. Swoją kandydaturę zadeklarował Apoloniusz Tajner.

Nasz statut nie ogranicza liczby kandydatów. Wybory odbędą się 13 czerwca, a kandydaturę pana Tajnera najprawdopodobniej oficjalnie złoży Śląsko-Beskidzki Związek Narciarski. Decyzję w tej sprawie podejmiemy zapewne w tym tygodniu, gdy odbędzie się zebranie jego delegatów. Zawarliśmy z tym okręgiem nieformalne porozumienie, że my jako Tatrzański Związek Narciarski nie wystawiamy innego kandydata. Naszym kandydatem do tej pory był Małysz, a teraz będzie Tajner.

Deklaracja Tajnera mogła chyba zaskoczyć Adama Małysza, który o decyzji swojego byłego trenera dowiedział się, zanim sam ogłosił, czy będzie kandydował w wyborach.

Małysz oraz ja i prezes Andrzej Wąsowicz (prezes ŚBZN, przyp. red.) spotkaliśmy się w Wiśle w połowie marca i ustaliliśmy, że Małysz był i jest naszym kandydatem na kolejną kadencję. W momencie, gdy on złożył rezygnację, to mamy kandydata Tajnera. Nie zamierzamy nikogo innego zgłaszać do wyborów. Od początku, podkreślę jeszcze raz, naszym kandydatem był Adam. Nie chcemy dzielić środowiska, przeciwnie - chcemy go łączyć. Trochę lat nam się to już udaje i chyba dobrze funkcjonuje. Myślę, że jest to dobre przede wszystkim dla polskiego narciarstwa. Mam nadzieję, że także kontrowersje, które powstają wobec tej sytuacji również uda się nam załagodzić.

Co się zatem takiego wydarzyło, że miesiąc później zasadniczo zmieniliście zdanie?
Nic szczególnego. Być może Adam przemyslał, jaką decyzję podjąć odnośnie kolejnych



Apoloniusz Tajner najprawdopodobniej zastąpi w fotelu prezesa PZN Adama Małysza

wyborów, może nie chciał konkurować, bo to na pewno byłoby ciekawe, kto by je wygrał. Ale powiedział nam wtedy w marcu, że jest wszystkim trochę wypalony, że cała biurokracja związana z zarządzaniem związkiem trochę go przerosła. Wbrew temu co się myśli, PZN to jest jednak duża firma ze sporym budżetem, która ma kilkadziesiąt milionów zysku i te pieniądze trzeba wydać. To wszystko wymaga znajomości szeregu spraw związanych z biurokracją. Po decyzji Małysza, że rezygnuje, poinformowałem naszych działaczy, że od tej pory naszym kandydatem jest Apoloniusz Tajner. Trzeba zauważyć, że nasze środowisko, o którym mówi Tajner, jest bardzo szerokie i liczy aż osiem okręgów.

Jak oceniacie cztery lata pracy w związku Małysza?

Na pewno otwierał wiele drzwi i jesteśmy mu za to wdzięczni, za co zresztą podczas ostatniego zjazdu w Krakowie podziękowaliśmy. Finał jego pracy był wspaniały, bo na igrzyskach w Mediolanie zdobyliśmy trzy medale. To

był tak duży sukces jak medal Wojciecha Fortuny w Sapporo w 1972 roku.

Co dalej z Małyszem? Chciecie zatrzymać go w jakiejś roli w PZN? Podczas poprzedniej kadencji Tajnera był dyrektorem sportowym do spraw skoków i kombinacji norweskiej.

Takich ludzi jak Adam nie mamy zbyt wielu i nie możemy ich tracić. Na pewno trochę sobie teraz odpocznie, przemyśli parę spraw i jeśli wyrazi tylko chęć, aby pracować dla związku, złoży jakąś swoją propozycję, to jak najbardziej jesteśmy za. Na pewno mu pomożemy. Te decyzje będą jednak zależeć już od nowego zarządu.

Czego będziecie oczekiwać od Tajnera, który prezesem PZN był już w przeszłości przez szesnaście lat od 2006 do 2022 roku?

Jesteśmy pewni, że jego kadencja będzie przewidywalna. Sprawdził się w tej roli przez wiele lat, to były czasy największych sukcesów Polskiego Związku Narciarskiego. Nie chodzi tylko o wyniki

sportowe. Będziemy oczekiwali, aby te z kolei, nie tylko w skokach narciarskich, ale też innych dyscyplinach były lepsze. Przypomnę, że za jego kadencji mieliśmy w biegach świetną Justyną Kowalczyk, objawił się też talent Maryny Gąsienicy-Daniel. Tajner żył i żyje związkiem. Chyba odnajdywał się w tej pracy dużo lepiej niż w swojej nowej roli posła. Współpracowałem z nim wiele lat i wiem, że potrafił być bardzo zaangażowany. Funkcjonował w Krakowie i niemalże mieszkał w biurze PZN. Prezes, oprócz tego, że reprezentuje, oprócz tego, musi też panować nad całą sytuacją.

Po wyborach, PZN podejmie współpracę z trenerem Stefanem Horngacherem?

Wyrażamy taką chęć, ale jest to poważne wyzwanie logistyczno-finansowe i decyzję w jego sprawie podejmie już nowy zarząd. Ta sprawa może zostać rozwiązana już 14 czerwca podczas pierwszego posiedzenia nowych władz związku. Na pewno taka wola jest. ©©

Drugi raz z rzędu przegrali w identycznym rozmiarze

Wiktor Gumiński
wgumiński@nto.pl

Piłkarze Odry Opole znów musieli przełknąć gorzkie porażki. W meczu 31. kolejki Betclit 1 Ligi ulegli na wyjeździe 0-2 Ruchowi Chorzów.

Tym samym Opolanie nie zrehabilitowali się za porażkę 0-2, jaką, w słabym stylu, ponieśli w poprzedniej serii gier z Polonią Bytom. Patrząc całościowo na obraz ich konfrontacji z Ruchem, również nie zasłużyli oni w niej na choćby punkt.

Choć Odra nie była uznawana za faworyta tej rywalizacji, można było realnie liczyć na lepszy wynik, zważywszy na to, że w ostatnich tygodniach zespół z Chorzowa również nie imponował formą. Do spotkania z opolską ekipą przystępował po serii pięciu meczów bez zwycięstwa. Jego smak po raz ostatni poznał 14 marca.

Na tle Odry podopieczni trenera Waldemara Fornalika zaprezentowali się lepiej i zaszczyt zwyciężyli. Pierwszy cios zadali w 16. minucie, kiedy to mocnym strzałem pod poprzeczkę bramkarza gości Artura Halucha pokonał Daniel Szczepan.

Chwilę wcześniej jednak Opolanie mogli sobie mocno płuć w brodę, ponieważ nie wykorzystali znakomitych okazji bramkowych po błędach defensywy Ruchu. Najpierw Michał Feliks w sytuacji sam na sam trafił w słupkę, a potem z najbliższej odległości akcji nie dał rady sfinalizować Szymon Kobusiński.

W całym meczu Odra miała kilka momentów, w których była bliska szczęścia, ale na drodze Kobusińskiemu, Krystianowi Palaczowi czy Jiriemu Pirochowi stawali obrońcy lub bramkarz gospodarzy.

Warunki w meczu dyktował właściwie nieprzerwanie Ruch, lecz długo musiał się męczyć na baczności, ponieważ nie potrafił udokumentować swojej przewagi drugim golem.

W końcu jednak dopiął swego, dokładnie w 85. minucie. Do bezpańskiej piłki w polu karnym Odry najszybciej dopadł wtedy Słowak Denis Ventura i z kilku metrów posłał piłkę do siatki.

Dzięki tej wygranej Ruch zbliżył się do udziału w barażach o awans do PKO Ekstraklasy. Drużyna z Opola natomiast w ostatnich trzech kolejkach będzie walczyć wyłącznie o honor.

RUCH CHORZÓW - ODRA OPOLE 2-0 (1-0)

Bramki: 1-0 Szczepan - 16., 2-0 Ventura - 85.
Ruch: Bielecki - Leśniak-Paduch, Lukić, Watson, Preisler, Jendryka, Ventura, Szymański, Nagamatsu (86. Rosół), Szewdzik - Szczepan (79. Ceglarski).

Odra: Haluch - Spychała, Kendzia, Piroch, Białowas, Palacz (79. Prikrýl), Sukiennicki (65. Miśda), Tront (65. Perez), Pochciol (76. Cassio), Kobusiński (76. Przybytko) - Feliks.
Żółte kartki: Szewdzik, Szymański - Piroch, Spychała.
Czerwona kartka: Szymański - 87. (dwie żółte).

Tabela

1. Wisła Kraków	30	59	65-31
2. Śląsk Wrocław	31	57	64-44
3. Wiczyzta Kraków	31	53	64-44
4. Chrobry Głogów	31	51	44-31
5. ŁKS Łódź	30	47	48-42
6. Ruch Chorzów	31	47	46-42
7. Polonia Warszawa	30	47	46-43
8. Miedź Legnica	31	46	48-50
9. Puszcza Niepołomice	31	45	42-37
10. Pogoń Grodzisk Maz.	30	43	48-48
11. Polonia Bytom	30	41	47-40
12. Stal Rzeszów	30	39	42-49
13. Odra Opole	31	38	28-37
14. Pogoń Siedlce	31	36	31-36
15. Stal Mielec	31	29	43-59
16. Górnik Łęczna	31	27	37-55
17. Znicz Pruszków	31	25	34-59
18. GKS Tychy	31	21	37-67

©©



Odra Opole miała swoje szanse bramkowe, lecz ogólnie spotkanie w Chorzowie toczyło się na warunkach Ruchu

Podsumowanie ostatnich gier w klasie okręgowej

Wiktor Gumiński
wguminski@nto.pl

Prezentujemy wyniki wszystkich spotkań 24. kolejki Football World Klasy Okręgowej oraz strzelców goli w poszczególnych meczach.

GRUPA I

ORZEŁ ŻŁINICE - TORDOBRZEŃ WIELKI 5-3

Bramki: Costa (dwie), Mokrzycki (dwie), Bugayev - Madela, Głb, Zalewski.

KSKARBIMIERZ - STAL II BRZEG 1-1

Bramki: Widział - samobójcza.

SWORNICA CZARNOWĄSY OPOLE - CHRZĄSZCZ CHRZĄSZCZYCE 2-4

Bramki: Żyków, Pogrzeba - Padiasek, Janoszek, Wojdon, Czollek.

ŻUBRY SMARCHOWICE ŚLĄSKIE - LZS MECHNICE 1-1

Bramki: Gałaszewski - Khomonchak.

STEGU START JEŁOWA - ADAMIETZ KADŁUB 1-4

Bramki: Segieth - Bienias (dwie), Wojtasik (dwie).

MOTOR PRASZKA - KSKRASIEJÓW 2-1

Bramki: Tavares, Koziolek - Mroszczyk.

NAPRZÓD JEMIELNICA - STAL ZAWADZKIE 0-2

Bramki: Kałka, Voloshyn.

SKALNIK GRACZE - LZSLIGOTA TURAWSKA 0-0

1. Adamietz Kadłub	24	66	98-27
2. Stal Zawadzkie	24	57	70-32
3. TOR Dobrzeń Wielki	24	48	63-42
4. Stal II Brzeg	24	47	69-35
5. Swornica Czarnowasy	24	43	52-41
6. Orzeł Żłinice	24	39	74-57
7. LZS Ligota Turawska	24	38	59-41
8. Żubry Smarchowice Śl.	24	38	55-51
9. KS Krasiejów	24	37	54-43
10. Skalnik Gracze	24	31	47-56
11. LZS Mechnice	24	30	43-51
12. Start Jełowa	24	26	30-64
13. Motor Praszka	24	23	37-68



Adamietz Kadłub w rundzie wiosennej nie obniżył lotów i dalej zdecydowanie prowadzi w tabeli grupy 1

14. Chrząszcz Chrząszczyce	24	14	42-72
15. Naprząd Jemielnica	24	9	14-64
16. KS Skarbimierz	24	7	22-85

GRUPA 2

POŁONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ- CZARNI OTMUCHÓW 4-3

Bramki: Hankus (dwie), Jakwert, Matusz - Hasiak (dwie), Szela.

UNION UJAZD - LZS RASZOWA 3-0

Bramki: Wanke (dwie), Stranczik.

KSTWARDAWA - LKS GOŚWINOWICE 3-1

Bramki: Ocieпка, Remier, Dahms - Krasowski.

POGOŃ PRUDNIK - GKS GŁUCHOŁAZY 3-0

Bramki: Łukaszewski (dwie), Bawo.

ORZEŁ BRANICE - VICTORIA ŁANY 6-1

Bramki: Jamuła, Moryl, Astukiewicz, Łukasz-czyk, Rzesutek, Leszczyński - Stobrawe.

CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE - MKS GOGOLIN 1-2

Bramki: Zarzycki - Kapica (dwie).

LZS II STAROWICE DOLNE - VICTORIA ŻYROWA 2-3

Bramki: Władkowski, Raś - Kujawski, Damrat, Szafarczyk.

UNIA KRAPKOWICE - POLONIA GŁUBCZYCE 0-0

1. MKS Gogolin	24	60	74-25
2. Orzeł Branice	24	47	67-33
3. Victoria Żyrowa	24	46	56-30
4. Chemik K-Koźle	24	44	51-39
5. LZS II Starowice Dolne	24	42	58-41
6. Union Ujazd	24	39	42-29
7. LKS Goświnowice	24	36	55-64
8. Pogoń Prudnik	24	32	43-45
9. Polonia Głubczyce	24	32	48-41
10. KS Twardawa	24	32	43-40
11. Czarni Otmuchów	24	29	49-60
12. GKS Głucholazy	24	28	36-54
13. Polonia Prószków	24	23	36-61
14. Unia Krapkowice	24	21	36-60
15. LZS Raszowa	24	21	32-57
16. Victoria Łany	24	12	25-72

© P

Piłka nożna Podsumowanie 21. kolejki BS Leśnica 4 Ligi Opolskiej

STAL UMOCNIŁA SIĘ NA CZELE

Wiktor Gumiński
wguminski@nto.pl

Po rozegraniu 21. kolejki BS Leśnica 4 Ligi Opolskiej, Stal Brzeg powiększyła swoją przewagę nad drugim w ta-beli Ruchem Zdzeszowice do trzech punktów.

Brzeżanie nie mieli kłopotów z odniesieniem kolejnego zwy-cięstwa, ponieważ na ich dro-dze stanął najsłabszy w stawce Piast Strzelce Opolskie. Stal po-konała go na wyjeździe 4-0, a kilku jej kluczowych piłkarzy dostało w tym spotkaniu oka-zję do odpoczynku.

Ruch natomiast potknął się w domowej konfrontacji z LZS-em Staroścín. Potyczka ta za-kończyła się bezbramkowym remisem, co w perspektywie całych rozgrywek może mieć dla Zdzeszowiczán spore kon-sekwencje.

Najwięcej bramek w 21. serii gier, sześć, padło w meczu z udziałem trzeciej w stawce Corotop Małepanwi Ozimek. Już do przerwy prowadziła ona aż 4-0 w wyjazdowej potyczce ze Śląskiem Łubniani. Gospo-darze byli w stanie w drugiej połowie strzelić dwa gole. Uczynili to jednak pod sam jej koniec, więc trudno było im marzyć o odwróceniu losów ry-walizacji.

Ponadto, ze zwycięstwa w majówkę cieszyły się rów-nież drużyny Fortuny Głogó-



Sześć bramek oglądaliśmy w meczu Śląsk Łubniani - Corotop Małapanew Ozimek

wek, Startu Namysłów, Polonii Karłowice oraz Odry II Opole.

Wyniki 21. kolejki

LZSWALCE - FORTUNA GŁOGÓWEK 1-3

Bramki: Złoczowski - Łyszczarczyk, Rudziński, Nowak.

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - STAL BRZEG 0-4

Bramki: Chmielewski (dwie), Rakoczy, Chola.

PO-RA-WIEWIĘSZYCE - START NAMY-SŁÓW 0-1

Bramka: Krakowiak.
POLONIA KARŁOWICE - OKSORAS OLESNO 2-1

Bramki: Banik, Jaszczuk - Piontek.

ŚLĄSK ŁUBNIANY - COROTOP MAŁAPANEW OZIMEK 2-4

Bramki: Miroszka, Sula - Kamiński, Koval, sa-mobójcza, Niemczyk.

LZSDOMASZKOWICE - ODRA II OPOLE 1-2

Bramki: Bydlowski - Szrek, Staś.

RUCH ZDZIESZOWICE - LZS STAROŚCÍN 0-0

Tabela

1. Stal Brzeg	21	54	66-9
2. Ruch Zdzeszowice	21	51	76-13
3. Małapanew Ozimek	21	43	46-28
4. Odra II Opole	21	40	49-29
5. Start Namysłów	21	39	43-27
6. LZS Domaszkowice	21	34	38-22
7. LZS Walce	21	30	43-49
8. Fortuna Głogówek	21	29	39-35
9. LZS Staroścín	21	24	31-40
10. Polonia Karłowice	21	24	36-57
11. Śląsk Łubniani	21	23	31-52
12. Po-Ra-Wie Więszyce	21	16	22-46
13. OKS Olesno	21	13	24-66
14. Piast Strzelce Opolskie	21	4	9-90

© P

Nieudana majówka dla duetu z Opolszczyzny

Wiktor Gumiński
wguminski@nto.pl

Podsumowanie występów LZS-u Starowice Dolne, Polonii Nysa i MKS-u Kluczbork w 29. kolejce Betclis 3 Ligi.

Punkty dopisał do swojego konta jedynie zespół z Kluczborka, który w majówkę... nie grał. Miał bowiem zmierzyć się na wyjeździe ze Stalą Jasień, lecz zespół ten wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej i tym samym MKS wygrał walkowerem 3-0.

Nie poprawiły natomiast swojego położenia ekipy z Opolszczyzny znajdujące się w dolnej części tabeli. Zryw Polonii Nysa w końcówce, zakończony zdobyciem dwóch goli, nie pozwolił jej zapunktować w domowym starciu ze Skrą Częstochową, ponieważ wcześniejsza straciła aż trzy bramki.



Ostatni mecz kompletnie nie wyszedł LZS-owi Starowice Dolne. Pozwolił on sobie wbić aż sześć bramek

LZS Starowice Dolne nie miał natomiast kompletnie nic do powiedzenia w konfrontacji z Kar-konoszami Jelenia Góra. Po nie-spełna godzinie przegrywał już na własnym boisku 0-6. Stać go było jedynie na honorowe trafie-nie, autorstwa Nikity Hrybaua.

LZS STAROWICE DOLNE - KARKONOSZE JELENIA GÓRA 1-6 (0-4)

Bramki: 0-1 Kasprzyk - 13., 0-2 Pojasek - 22., 0-3 Pojasek - 45+4., 0-4 Świetlicki - 45+5., 0-5 Świe-tlicki - 52., 0-6 Bajerski - 58., 1-6 Hrybau - 83.

POLONIA NYSA - SKRA CZĘSTOCHOWA 2-3 (0-1)

Bramki: 0-1 Jarek - 31., 0-2 Cieślak - 49., 0-3 Gole-biowski - 82., 1-3 Tomal - 88., 2-3 Czajkowski - 90.

STAL JASIEŃ - MKSKLUCZBORK 0-3 (WALKOWER)

Tabela

1. Lechia Zielona Góra	29	58	64-15
2. Górniki Polkowice	29	58	50-33
3. Skra Częstochowa	29	53	60-50
4. Zagłębie II Lubin	29	51	66-50
5. Sparta Katowice	29	50	44-30
6. LKS Goczałkowice Zdrój	29	47	43-35
7. MKS Kluczbork	29	45	56-38
8. Górnik II Zabrze	29	44	63-38
9. Słowianin Wolibórz	29	41	41-43
10. Warta Gorzów Wlkp.	29	40	46-45
11. Ślęza Wrocław	29	40	39-45
12. Karkonosze Jelenia Góra	29	38	50-48
13. Carina Gubin	29	37	39-47
14. Miedź II Legnica	29	34	49-53
15. Polonia Nysa	29	34	46-49
16. LZS Starowice Dolne	29	24	29-66
17. Pniówek Pawłowice	29	19	26-57
18. Stal Jasień*	29	7	21-90

*zespół wycofał się po rundzie jesiennej
© P

REKLAMA



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978



REKLAMA

0011516582

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem
wnętrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:

✓ BRYGADZISTĘ

- wymagana znajomość języka niemieckiego i doświadczenie,

✓ PRACOWNIKÓW DO PRAC:

budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie, tapetowanie,

✓ PRACOWNIKA DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH

Kontakt:

☎ 0049 170 28 051 55

✉ info@projekt-raeume.de

0010986734

REKLAMA

0011516857

OGŁOSZENIE BURMISTRZA NYSY

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania
na środowisko dla projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego w rejonie ulicy Henryka Sienkiewicza w Nysie

Na podstawie art. 48 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku
i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach
oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, ze zm.) podaję
do publicznej wiadomości informację o odstąpieniu od przeprowadzenia
strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Henryka Sienkiewicza
w Nysie.

W oparciu o art. 48 ww. ustawy, organ opracowujący projekt dokumentu może
po uzgodnieniu z właściwymi organami, o których mowa w art. 57 i 58 cyt. ustawy,
odstąpić od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko,
jeżeli uzna, że realizacja postanowień danego dokumentu nie spowoduje
znaczącego oddziaływania na środowisko, a projekt dokumentu dotyczy obszaru
jednej gminy.

W dniu 1.04.2026 r. wystąpiono do Regionalnego Dyrektora Ochrony
Środowiska w Opolu oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego
w Nysie, przedkładając informacje, o których mowa w art. 49 ww. ustawy, celem
uzgodnienia możliwości odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny
oddziaływania na środowisko.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Opolu, pismem
nr WOŚ.411.3.14.2026.AKu z dnia 23 kwietnia 2026 r., uzgodnił możliwość
odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Nysie, pismem nr NZ.9022.3.119.2026.
HW z dnia 10 kwietnia 2026 r., wyraził zgodę na odstąpienie od przeprowadzenia
strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Z treścią uzasadnienia, o którym mowa w art. 48 ust. 6 ww. ustawy, można
zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Nysie
w zakładce „Urząd Miejski » Planowanie Przestrzenne » Plany miejscowe »
Procedowane plany » Miejskowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie
ulicy Henryka Sienkiewicza w Nysie” oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie,
ul. Kolejowa 15, pokój nr 223, od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu.

Biorąc pod uwagę opinie ww. organów, a także uwarunkowania określone
w art. 49 cytowanej wyżej ustawy, odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej
oceny oddziaływania na środowisko dla projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Henryka Sienkiewicza w Nysie.

Z up. BURMISTRZA
Marek Rymarz
Z-ca BURMISTRZA

REKLAMA

0011513290

Ogłoszenie o naborze

na stanowisko
Prezesa Zarządu
SIM Opolskie sp. z o.o.
z siedzibą w Nysie



Więcej informacji
na stronie
www.simopolskie.pl



AUTOPROMOCJA

0010991850

AKTUALNE INFORMACJE

Z REGIONU

- ZNAJDŹ NAS
- POLUB
- KOMENTUJ

➤ facebook.com/ntopl



nto.pl

**Strefa
Biznesu**

nto.pl/strefa-biznesu

REKLAMA



reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany
• ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne

Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692

Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, 790-480-590

NIEMIECKA firma poszukuje
malarzy, tapetarzy. Praca
w Niemczech i Holandii. Tel.:
0049 170 28 051 55

OCHRONA z gr. niepełnosprawności
Kędzierzyn Koźle tel.604 630 556

Usługi

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto
wyślij e-mail z treścią na adres
reklama@nto.pl; zwrotnie
otrzymasz ofertę. Zapraszamy do
współpracy.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od
1050 zł dostępny masaż leczniczy
/ dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto
wyślij e-mail z treścią na adres
reklama@nto.pl; zwrotnie
otrzymasz ofertę. Zapraszamy do
współpracy.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

MŁODE kurki nioski, Kępa. 791 177 791

0010981956

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

BRZEG

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Brzegu**
ul. Armii Krajowej 32,
tel. 77 444 13 93

CIEŚLA szalunkowy (K/M) - praca w Brzegu

GŁÓWNY/A księgowy/a - praca w Lewinie Brzeskim

MURARZ (K/M) - praca w Brzegu

OSOBA pracująca na magazynie - praca w Łosiwie

REFERENT w Grupie Zabezpieczenia Brzeg - praca w Brzegu

ŚLUSARZ / Ślusarka - praca w Grodkowie

GŁUBCZYCE

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Głubczycach,**
ul. Poczтова 6,
tel. 77 485 85 37 w. 253,
77 485 20 37

GŁÓWNY/A Księgowy/a. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz staż pracy minimum 5 lat. Miejsce pracy Biuro Domu Pomocy Społecznej w Kietrze. Tel: 660073501

MONTER(K/M) Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe lub techniczne oraz prawo jazdy kat. B, T lub BE, obsługa elektronarzędzi, czytanie planów i rysunków technicznych. Mile widziana znajomość technologii połączeń rurowych wod-kan i doświadczenie 2 lata. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 774854363, e-mail: kadry@hydrokankietrz.pl

NAUCZYCIEL edukacji wczesnoszkolnej(M/K). Wymagane wykształcenie wyższe oraz uprawnienia pedagogiczne i niekaralność. Miejsce pracy Szkoła Podstawowa w Branicach. Tel: 774860910

PSYCHOLOG kliniczny(K/M). Wymagane wykształcenie wyższe. Preferowana ukończona szkoła lub specjalizacja z psychologii klinicznej oraz staż i doświadczenie w zawodzie. Miejsce pracy Szpital w Branicach. Tel: 774034307

ROBOTNIK budowlany(K/M) Wymagane doświadczenie. Miejsce pracy Głubczyce. Tel.505350194

SPAWACZ(K/M). Wymagane uprawnienia spawacza. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

TOKARZ(M/K) Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe oraz umiejętność czytania rysunków technicznych. Mile widziane doświadczenie w zawodzie lub chęć zdobycia doświadczenia. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KRAPKOWICE

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Krapkowicach,**
ul. Kilińskiego 1A
47-303 Krapkowice,
tel. 77 44 66 630
www.krapkowice.praca.gov.pl
info@krapkowice.praca.gov.pl

DOJARZ krów (K/M) - prawo jazdy kat. b, zlecenie, Kórnic

KUCHARZ (K/M)- ks. sanepidu, Brożec

MONTER izolacji przemysłowych (K/M) - min. rok stażu, prawo jazdy kat. b mile widziana, znajomość j. angielskiego i / lub niemieckiego, praca w Belgii

MONTER materacy izolacyjnych / praca produkcyjna (KM) - zdolności manualne, praca w zespole, Krapkowice

POLICJANT (K/M) - wyk. średnie, obywatelstwo polskie, Krapkowice

POMOC kuchenna (K/M) - ks. sanepidu, Brożec

PROJEKTANT / Konstruktor izolacji tekstylnych (K/M) - wyk. średnie, prawo jazdy kat. b, znajomość rysunku technicznego, IronCAD, Krapkowice

SAMODZIELNY mechanik samochodowy (K/M) - doświadczenie, Gogolin

SPRZEDAWCA - wyk. średnie, obsługa komputera, kultura osobista, Krapkowice

SZWACZ / Szwaczka (K/M) - dokładność, zdolności manualne, Krapkowice

TRAKTORZYSTA na paszowóz (K/M) - prawo jazdy kat. t, zlecenie, Kórnic

KIEROWCA samochodu ciężarowego (K/M) - prawo jazdy kat. CE, upr. na przewóz rzeczy i towarów, doświadczenie na wywrotce mile widziane, transport kruszyw, trasa Góraždze - Tarnów Opolski

KUCHARZ (K/M) - praca zmianowa, Brożec

KUCHARZ śniadaniowy (K/M) - ks. sanepidu, 1 zmiana, cały etat, Opole

LOGISTYK ds. sprzedaży wysyłkowej (K/M) - wyk. średnie, doświadczenie, obsługa komputera, Krapkowice

MAGAZYNIER (K/M) - kat. b, upr. udt, branża budowlana, Gogolin

OPERATOR koparki jednonaczyniowej (K/M) - rok doświadczenia, Krapkowice

POMOC kuchenna (K/M) - praca zmianowa, Brożec

REFERENT (K/M) - wyk. średnie, rok doświadczenia, obsługa komputera, obywatelstwo polskie, JW Krapkowice

SPECJALISTA ds. technicznych w restauracji (K/M) - prace ogólnobudowlane, obsługa elektronarzędzi, ks. sanepidu lub gotowość do jej wyrobienia, Krapkowice

NYSA

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Nysie**
ul. Słowiańska 19
tel. 77 448 99 11

MAGAZYNIER- wykształcenie zawodowe, obsługa komputera, uprawnienia na wózek Miejsce pracy: Nysa Tel. do kontaktu: 77 448 99 29

MECHANIK pojazdów samochodowych - Wykształcenie zawodowe kierunkowe, doświadczenie zawodowe na ww. stanowisku pracy, umiejętność diagnozowania usterek i napraw pojazdów samochodowych. Miejsce pracy: Nysa Tel. do kontaktu: 77 448 99 51

MŁODSZY Inżynier / Młodsza Inżynierka Projektu - Student co najmniej trzeciego roku uczelni wyższej technicznej, znajomość języka angielskiego lub niemieckiego na poziomie komunikatywnym, dobra umiejętność posługiwania się rysunkiem technicznym, znajomość obsługi programu AutoCAD. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 59

MŁODSZY(A) asystent(ka) (staż) - wykształcenie wyższe chemiczne lub pokrewne, książeczka sanitarno-epidemiologiczna, obsługa pakietu MS Office, umiejętność pracy w zespole. Miejsce odbywania stażu: Nysa Tel. do kontaktu: 77 448 99 60

OSOBA dostarczająca przesyłki kurierskie -prawo jazdy kat. B, wymagana rejestracja w Urzędzie Pracy w Nysie. Miejsce pracy: Opole, Tel. do kontaktu: 77 448 99 49

OSOBA dozorująca obiekt oraz mienie - wykształcenie bez znaczenia, wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy: Nysa Tel. do kontaktu: 77 448 99 02



OSOBA wykonująca zadania z zakresu przewozu towarów samochodem ciężarowym - Wykształcenie bez znaczenia, staż pracy mile widziany, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia do przewozu rzeczy, karta kierowcy. Miejsce pracy: Głuchołazy Tel. do kontaktu: 77 448 99 14

SPAWACZ MIG MAG - osoba wykonująca zadania w zakresie spawania oraz zadania ślusarskie - wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie techniczne, doświadczenie w spawaniu MIG/ MAG oraz w pracach ślusarskich. Miejsce pracy; Nysa. Tel. do kontaktu: 77 448 99 09

SPRZEDAWCA- wykształcenie zawodowe, doświadczenie zawodowe na ww. stanowisku, Miejsce pracy: Otmuchów Tel. do kontaktu: 77 448 99 55

OLEŚNO

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Oleśnie, ul. Dworcowa 4,**
tel. 34 350 59 82, 34 350 59 83,
34 350 59 84, 34 350 59 85
http://pup.olesno.sisco.info
e-mail:
pp@pupolesno.pl
opol@praca.gov.pl

HIGIENISTKA stomatologiczna w Oleśnie-40

KIEROWCA z ADR w Praszcze-28

MONTER wentylacji w Strojcu-37

PAKOWACZ w Dobrodzieniu-44

POKOJOWA w Radawiu-42

PRACOWNIK fizyczny w Ligocie Dobrodzieńskiej-30

SZWACZKA w Dobrodzieniu-46

TAPICER w Dobrodzieniu-45

STRZELCE

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Strzelcach Op., ul.**
Gogolińska 2,
tel. 77 462 18 09

ELEKTRYK (K/M) - praca w Kolonowskim

ELEKTRYK (K/M) - praca w Zawadzkiem

ELEKTRYK/AUTOMATYK - praca w Zawadzkiem

HYDRAULIK (K/M) - praca w Jemielnicy

KIEROWCA C+E (K/M)- praca w Czarnocinie

KIEROWCA kat. C+E w ruchu międzynarodowym (K/M)- praca w Strzelcach Opolskich

KONTROLER/KONTROLERKA jakości - praca w Strzelcach Opolskich

KOORDYNATOR/KA Zespołu Księgowego - praca w Szymiszowie

KUCHARZ/KUCHARKA - praca na Górze Św. Anny

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Sieroniowicach

MANEWROWY/USTAWIACZ (K/M) - praca w Zawadzkiem

MŁODSZY Specjalista/Młodsza Specjalistka ds. Administracji - praca w Zawadzkiem

MONTER elewacji zewnętrznych (K/M) - praca w Jemielnicy

MONTER instalacji rekuperacji (K/M) - praca w Jemielnicy

OPERATOR maszyn (K/M) - praca w Ujeździe

OPERATOR maszyn i urządzeń hutniczych (K/M) - praca w Zawadzkiem

OPERATOR wózka widłowego/ operator maszyn i urządzeń przemysłowych (K/M) - praca w Zawadzkiem

OSOBA obsługująca maszynę produkcyjną - praca w Kolonowskim

POMOC kuchenna - praca w Osieku

POMOCNIK mechanika (K/M) - praca w Błotnicy Strzeleckiej

POMOCNIK monter

REKLAMA

0011247381

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

POMOCNIK operatora linii do produkcji worków (K/M)- praca w Gogolinie

PRACOWNIK budowlany (K/M)- praca w Jemielnicy

PRACOWNIK ogólnobudowlany (K/M) - praca w Nakle, wg. zleceń

PRACOWNIK produkcji (K/M)- praca w Strzelcach Opolskich

REGISIARZ/MONTER zabudowy (K/M) - praca w Jemielnicy

REKRUTER/REKRUTERKA - praca w Strzelcach Opolskich

SPAWACZ/ŚLUSARZ (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

SPEDYTOR międzynarodowy (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

SPEDYTOR/SPECJALISTA ds. zezwoleń (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

STANOWISKO ds. kadr i płac - praca w Strzelcach Opolskich

KĘDZIERZYN-KOŹŁE

POWIATOWY Urząd Pracy
w Kędzierzynie-Koźlu, ul.
Anny 11,
tel. 77 4827041-43 w. 113. 140

KASJER - SPRZEDAWCA (K/M/X) wyk. podstawowe, mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności(447)

NAUCZYCIEL CHEMII (K,M) wyk. wyższe magisterskie (chemia) z przygotowaniem pedagogicznym(442)

NAUCZYCIEL MATEMATYKI (K,M) wyk. wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym(438)

OSOBA DO OBSŁUGI FREZARKI, WYTACZARKI wyk. bez znaczenia, osoba do przyuczenia(396)

OSOBA DO OBSŁUGI TOKARKI KONWENCJONALNEJ I CNC wyk. bez znaczenia, osoba do przyuczenia(397)

OSOBA DO POMOCY W PRACACH BUDOWLANYCH wyk. bez znaczenia, predyspozycje do pracy fizycznej(398)

PRACOWNIK FIZYCZNY/LEŚNY doświadczenie w obsłudze piły spalinowej, mile widziana własna piła, dyspozycyjność(441)

ŚLUSARZ / SPAWACZ (M/K) wyk. zawodowe, wymagane uprawnienia spawalnicze metodą MIG/MAG, sumienność, rzetelność(448)

OPOLE

POWIATOWY Urząd Pracy
w Opolu ul. Hubala 21, 46-020
Opole, tel. 77 442 29 29

KAMIENIARZ (m/k) - wykształcenie podstawowe, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

KIEROWCA samochodu ciężarowego (m/k) - wykształcenie podstawowe. prawo jazdy kat.C+E, 1 rok doświadczenia na podobnym stanowisku, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

KIEROWNIK/KIEROWNICZKA pociągu - wykształcenie średnie, komunikatywność, wysoka kultura osobista, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

LOGOPEDA (m/k) - wykształcenie wyższe, umowa w zastępstwie, miejsce pracy: Opole.

MALARZ konstrukcji stalowych (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, umiejętność czytania rysunku technicznego, malowania konstrukcji i wyrobów metalowych, obróbka metalu, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

MENAGER m/k - wykształcenie średnie zawodowe, umowa o pracę, miejsce pracy: Dębska kuźnia.

MŁODSZY Specjalista w Dziale Organizacyjnym (m/k) -wykształcenie średnie lub wyższe: administracja, ekonomia, techniczne. Ustawa o Ochronie Danych Osobowych, Prawo Zamówień Publicznych, umiejętność obsługi urządzeń biurowych, znajomość obsługi pakietu MS Office, obsługa platformy e-puap, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

NAUCZYCIEL/NAUCZYCIELKA świetlicy szkolnej - wykształcenie wyższe - kierunkowe, doświadczenie zawodowe w szkole podstawowej, uprawnienia do pracy na świetlicy szkolnej oraz przygotowanie pedagogiczne, umowa o pracę, miejsce pracy: Brynica.

POMOC kuchenna (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, książeczka sanitarno-epidemiologiczna, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

PRACOWNIK lodziarni (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, mile widziana obsługa kasy fiskalnej, możliwość przyuczenia, kontakt z klientem, umowa o pracę, miejsce pracy: Tułowice, Komprachcice.

SPECJALISTA ds. rozliczeń (m/k) - wykształcenie średnie, biegła obsługa komputera, znaj. pakietu MS Office, znaj. języka niemieckiego na poziomie A2, umowa o pracę w zastępstwie, miejsce pracy: Opole.

SPRZEDAWCA-KASJER (m/k) - wykształcenie średnie: branżowe, książeczka sanitarno-epidemiologiczna, obsługa kasy fiskalnej, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

WUP

WOJEWÓDZKI Urząd Pracy
w Opolu,
Oferty pracy: ul. Oleska 127,
tel. 77 44 16 712

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku betoniarza - Litwa - nr ref. DV-19-996848288

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku cieśla/stolarz budowlany - Norwegia - nr ref. 3a2dbf6b-0e70-4301-88bc-6edad0265b2c

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku glazurnika - Norwegia - nr ref. f017fee2-f222-4f69-9198-80ff7c1b6d59

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy autobusu - Szwecja - nr ref. 30679189

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy CE - Niemcy - nr ref. 10001-1002520150-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego - Słowenia - nr ref. RA88191

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kucharza/kucharki - Słowenia - nr ref. RA42881

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku lakiernika samochodowego - Niemcy - nr ref. 10001-1001321682-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku mechanika - Belgia - nr ref. 72707030

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera instalacji rurowych - Niemcy - nr ref. 10000-1203196990-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera konstrukcji metalowych - Niemcy - nr ref. 10000-1203380705-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera kuchni i wyposażenia wnętrz - Norwegia - nr ef. 629d4771-55f1-465a-96db-605dfe0b4598

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku operatora maszyn sterowanych numerycznie - Czechy - nr ref. 32 758 480 713

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku pracownika montażu wyrobów metalowych - Holandia - nr ref. 52293817

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku spawacza - Niemcy - nr ref. 10000-1203102266-S

AUTOPROMOCJA

0010707873

nto.pl Najważniejsze informacje z regionu



WIADOMOŚCI | BIZNES | ZDROWIE | ROLNICTWO | SPORT

Jesteśmy z Kasią ze sobą 30 lat i ona ciągle mnie fascynuje. To piękna i mądra kobieta

Jan Pietrzak o swojej żonie w „Super Expressie” Fot. Piotr Krzyżanowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 66

Viki Gabor została zhejtowana

Dariusz G., ojciec młodej piosenkarki, spędził w areszcie dziesięć miesięcy. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze postawiła mu pięć zarzutów, w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustwa i usiłowanie oszustwa. Przez internet przetończyła się fala hejtu, która dotknęła nie tylko Viki Gabor, ale i całą społeczność romską.

Maja Ostaszewska wraca do spektaklu

Aktorka od lat kojarzona jest z ciemnymi włosami. Czasami jednak dana rola wymaga od niej metamorfozy. Tym razem na potrzeby przedstawienia Ostaszewska pokazała się na Instagramie w jasnym blondzie. – Wracamy do spektaklu Krzysztofa Warlikowskiego „Odyseja. Historia dla Hollywoodu” – wyjaśniła aktorka.

Paulina Gałązka zapomniała o żebrze

W ubiegłym tygodniu w „Tańcu z gwiazdami” widzowie byli świadkami wyjątkowo wymagającego występu Pauliny Gałązki. Aktorka tańczyła ze złamanym żebrzem, co znacząco utrudniło jej przygotowania i sam pokaz. Mimo bólu i ograniczeń fizycznych wykonała taniec do końca, co spotkało się z dużym uznaniem zarówno jury, jak i publiczności. – Jestem na bardzo dobrych, na receptę przepisanych, lekach przeciwbólowych i rzeczywiście zapomniałam o tym żebrze – powiedziała Plejadzie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Jan Serce TVP Kultura, 17:10

Pierwszy odcinek znanego serialu z Kazimierzem Kaczorem w roli głównej. Jan Serce, czterdziestoletni kanalarz z Woli, jest człowiekiem bardzo nieśmiałym, zwłaszcza w kontaktach z kobietami. Matka postanawia więc wyswatać syna.

Teatr Telewizji: Potop TVP 1, 20:30

Słynny „Potop” Henryka Sienkiewicza w nowoczesnej, lekkiej interpretacji Michała Siegoczyńskiego odświeża aktualne refleksje nad odwagą, lojalnością i patriotyzmem. W obliczu zagrożenia bohaterowie mierzą się z wyborem między walką a ocaleniem własnego życia.

Manchester by the Sea Polsat Film, 21:00

Lee Chandler jest zamkniętym w sobie dozorcą, który unika ludzi. Po śmierci starszego brata wraca w rodzinne strony, by zgodnie z wolą zmarłego zaopiekować się jego synem, Patrickiem. Na miejscu przekonuje się, że będzie musiał stawić czoła bolesnym wydarzeniom z przeszłości.

Ocean's 8 TVN 7, 23:20

Debbie Ocean przez 5 lat zajmowała się zaplanowaniem przejęcia wartego 150 mln dolarów naszyjnika, który podczas gali będzie miała na sobie sławna aktorka. Ocean będzie potrzebowała pomocy.

Poziomo:

- 1) rasa psów pokojowych,
- 6) kamizelka dla rozbitek,
- 11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
- 12) dawna wędrówka, włóczęga,
- 13) wymarły kuzyn dronta,
- 14) miasto na trasie Działdowo-Ciechanów,
- 15) aparat projekcyjny, rzutnik,
- 17) wschodnia potrawa z ryżu i baraniny,
- 18) byk czczony w starożytnym Egipcie,
- 19) zasłona na twarzy Arabki,
- 20) kwitnie wczesną wiosną,
- 23) dowódca wyprawy po złote Runo,
- 25) samochód terenowy jak wędrowiec,
- 26) osoba mało zaradna, fajtapa,
- 27) wystąpienie rzeki z brzegów,
- 28) gromada zmiennocieplnych kręgowców,
- 31) ukochany Ludmiły z poematu Puszkina,
- 34) roślina zarodnikowa na mokradłach,
- 36) „Major ...”, western z rolą Charltona Hestona,
- 37) opiekuńcze skrzydła, dozór,
- 38) wynagrodzenie dla aktora,
- 39) oficer przyboczny generała,
- 40) ryba podobna do łososia.

Pionowo:

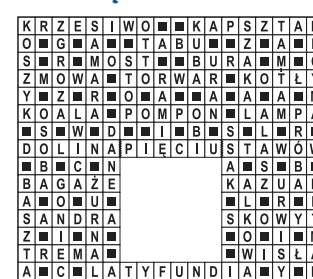
- 1) najbliższe otoczenie,
- 3) Yeti z czeskiej fabryki,
- 4) pora lepienia bałwanów,
- 5) himalajski stan w Indiach,
- 6) region we Włoszech z Neapolem,



- 7) forma w kształcie stopy wkładana do butów,
- 8) Hiszpania lub Indonezja,
- 9) ziemia odziedziczona po przodkach,
- 10) typ tyżew z zaokrąglonymi końcami,
- 16) Jerzy Szajnowicz, agent nr 1,
- 21) film Piotra Trzaskalskiego,
- 22) miasto na Półwyspie Iberyjskim,

- 23) ulubione drzewo Filona i Laury,
- 24) „... Czaka”, serial telewizyjny,
- 29) rycerz z Bogdańca, bohater powieści „Krzyżacy”,
- 30) wielki, wiekowy las,
- 32) przywidzenie, fatamorgana,
- 33) członko w maszynie do szycia,
- 34) w Trójmieście z Operą Leśną,
- 35) siewna trawa.

ROZWIĄZANIE NR 65



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale uważaj na impulsywne decyzje i słowa wobec bliskich. Horoskop dzienny radzi trzymać język za zębami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś zapowiada, że spokojny rytm dnia pozwoli Ci uporządkować sprawy i znaleźć chwilę na przyjemności oraz rozmowy. Baran (21.03 - 19.04) Komunikacja będzie kluczem, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi mówić jasno i słuchać uważnie, by uniknąć nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być intensywne, ale horoskop dzienny wróży, że szczerza rozmowa pomoże przywrócić równowagę i poczucie bezpieczeństwa. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych osób. Rak (22.06 - 22.07) Detale mają znaczenie, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupić się na zadaniach wymagających precyzji i cierpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w relacjach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że kompromis przyniesie więcej korzyści niż upór i zamykanie się. Panna (23.08 - 22.09) Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać sobie, ale unikaj także nadmiernej podejrzliwości. Waga (23.09 - 22.10) Chęć przygód wzrośnie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje znaleźć jednak balans między obowiązkami a spontanicznością.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zrażać się drobnymi trudnościami i działać krok po kroku. Strzelec (22.11 - 21.12) Nowe pomysły mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać je i wrócić do nich, gdy pojawi się odpowiedni moment. Koziorożec (22.12 - 19.01) Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.